

Koparka kontra prokurator



Foto: Jarosław Zięba

Wyburzona w połowie maja kamienica przy ulicy Cyniarskiej 13 stała się własnością Gminy Bielsko-Biała w listopadzie 2021 roku. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej oddana została w zamian za działkę deweloperską w dzielnicy Kamienica, o powierzchni 1,25 ha. Już wtedy wiadomym było, że w sprawie kamienicy przy Cyniarskiej 13 prowadzone było postępowanie, które może uniemożliwić wyburzenia kamienicy. Właśnie taki cel zakupu przedstawił radnym Prezydent Miasta. Na stronie 3 przedstawiamy kalendarium wydarzeń, które doprowadziły do bulwersującego wyburzenia kamienicy.

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 7



Foto: mat. pras.

Klimaszewski: referendum albo śmierć (spalarni)

Planowana budowa spalarni odpadów w Wapienicy wciąż budzi wiele kontrowersji, zarówno wśród wielu mieszkańców miasta, jak i radnych. Podczas majowej sesji Rady Miasta temat pojawił się w czasie dyskusji nad przyjęciem Strategii Rozwoju Bielska-Białej do roku 2030. Ważną deklarację w kontekście budowy spalarni złożył prezydent Jarosław Klimaszewski. Więcej na stronie 5.



Pomniki Bielska-Białej

Czytaj na stronach 8-9

Reklama

TEB
EDUKACJA



SZKOŁY POLICEALNE #1

**TWOJA
SZANSA NA
#ZAWÓD
PRZYSZŁOŚCI**

www.teb.pl

Bielsko-Biała, ul. S. Sempołowskiej 22, tel. 33 822 34 34

● Kalendarium

11.05 Zdecydują komu przyznać mieszkania komunalne

W Urzędzie Miejskim odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu ds. opracowywania projektu list wynajmu lokali na rok 2022. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele powołani przez prezydenta miasta, którzy reprezentują Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Urząd Miejski. Mimo dosyć trudnych warunków związanych z pandemią ZGM cały czas przyjmował wnioski o przyznanie lokali mieszkalnych dla bielszczan, którzy spełniali obowiązujące kryteria, żeby otrzymać mieszkanie z zasobu miasta. W 2022 roku podczas prac nad listą zweryfikowano pozytywnie 324 wnioskodawców.

Posiedzenie Zespołu ds. opracowywania projektu list wynajmu lokali na rok 2022 miało charakter organizacyjny. Członkowie zostali podzieleni na zespoły robocze, które będą analizować wnioski o przyznanie mieszkania komunalnego i warunki mieszkaniowe wnioskodawców.

W kolejnych etapach zespół oceniać będzie wnioski w oparciu o system kwalifikacji punktowej na podstawie złożonych przez wnioskodawców dokumentów. Zespół posiada też uprawnienie do przeprowadzenia wizytacji dotychczasowych miejsc zamieszkania wnioskodawców.

16.05 Trojaczki w Szpitalu Wojewódzkim

W Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej urodziły się trojaczki. Margerita, Makar i Arina oraz mama, Pani Olena czują się dobrze. Dzieci przebywają na razie na Oddziale Patologii Noworodka.

Pani Olena kilka lat temu przyjechała do Polski z Ukrainy.

To trzecie trojaczki urodzone w Szpitalu Wojewódzkim od momentu powstania placówki w 2001 roku.

19.05 Stanisław Perucki zasłużony dla miasta

Podczas sesji Rady Miejskiej Stanisław Perucki otrzymał tytuł Zasłużony dla Miasta Bielska-Białej. W imieniu władz samorządowych tytuł uroczystie wręczyli Przewodnicząca RM Dorota Piegżik-Izidorczyk oraz Prezydent Miasta Jarosław Klimaszewski.



Stanisław Perucki jest wybitnym bielskim adwokatem, wykonującym swój zawód od 50 lat, członkiem samorządu adwokackiego nieprzerwanie od 36 lat. Był dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Bielsku-Białej przez 6 kadencji. Odznaczony został odznaką Adwokat Zasluzonym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

19.05 Samochód dla Buczy

Rada Miejska Bielska-Białej przekazała ukraińskiej Buczy samochód dostawczy. Akcję pomocy Buczy zapoczątkował burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol, dla Pszczyny Bucza jest miastem partnerskim. Formalną prośbę o pomoc burmistrz Buczy, 28-tysięcznego miasta leżącego w obwodzie kijowskim, skierował do przewodniczącego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. W odpowiedzi na nią Rada Miejska Bielska-Białej podjęła uchwałę o przekazaniu ukraińskiemu miastu forda transita z 2010 roku, który obecnie stanowi własność miasta.

● Kolejny etap rozbudowy ulicy Warszawskiej

Początkiem czerwca rozpocznie się rozbudowa kolejnego odcinka ulicy Warszawskiej. Chodzi o 630 metrów pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Sarni Stok a Centrum Handlowym Koniczynka. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie w kwocie 5,6 mln zł.

Prace, których wykonawcą będzie firma Strabag, mają rozpocząć się już w najbliższych dniach. Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej do inwestycji przygotowywał się od dawna. Aby móc do niej szybko przystąpić wszelkie wymagane procedury, w tym przetargową, przeprowadzono wcześniej. Warunkiem finalizacji przetargu było otrzymanie środków zewnętrznych, a to wymagało pozytywnej opinii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zatwierdzającej przedstawiony przez Ministerstwo Infrastruktury i Ministerstwo Finansów podział środków rezerwy subwencji ogólnej na 2022 rok. Tak się stało i wykonawcy będą mogli niebawem przystąpić do prac. Termin zakończenia inwestycji określono w dokumentach na 12 listopada tego roku.

Planowana inwestycja polega na rozbudowie 630 metrowego odcinka ul. Warszawskiej pomię-

dzy skrzyżowaniami z ulicami Sarni Stok/Eugeniusza Kwiatkowskiego i węzłem zjazdowym na Centrum Handlowe Koniczynka.



Zadanie przewiduje rozbudowę wschodniej jezdni o dwóch pasach ruchu szerokości 3,5 m każdy. Prace obejmą także rozbudowę sąsiadującego z ulicą ciągu pieszego oraz przebudowę sieci uzbrojenia terenu

Bielsko-Biała prowadzi także starania o pozyskanie kolejnych środków i dotacji na inwestycje drogowe

w mieście. W ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych samorząd złożył trzy wnioski. Pierw-

szony z nich na rozbudowę ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego wraz z budową obiektu mostowego nad linią kolejową nr 139. Wniosek opiewa na kwotę 35 mln zł. Drugi dotyczy rozbudowy skrzyżowania ul. Wyzwolenia z ul. Krzemionki – dofinansowanie 5 mln zł, a trzeci przebudowy ul. Schodowej i schodów w rejonie ul. Zamkowej –

dofinansowanie 1,07 mln zł. Miasto złożyło także kolejne wnioski o dofinansowanie. Jeden z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020, realizowany przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych w Warszawie. W tym wypadku MZD zamierza zrealizować pięć zadań. Cztery są związane budową bezpiecznych przejść dla pieszych na ulicach: Stanisława Skrzydlewskiego, Górskiej oraz dwa na Karpackiej, a piąte to dostawa i montaż wyświetlacza prędkości na ul. Janowickiej. Koszt zadań oszacowano na 253 tys. zł, z czego wnioskowana kwota dotacji to 215 tys. zł. Miasto chce też pozyskać fundusze z Marszałkowskiego Programu poprawy bezpieczeństwa na drogach województwa śląskiego. W jego ramach MZD przygotował aż 18 wniosków o dofinansowanie budowy doświetlonych przejść dla pieszych.

● Unijne środki na walkę ze smogiem

Ponad 2,7 mln złotych z pieniędzy Unii Europejskiej uzyskał Urząd Miejski Bielska-Białej na kolejną edycję programu likwidacji starych pieców na paliwa stałe i zastąpienie ich ekologicznymi źródłami ciepła. Pozwoli to na wymianę starych pieców w 228 jednorodzinnych budynkach mieszkalnych w Bielsku-Białej.

Projekt „Likwidacja starych źródeł ciepła na paliwa stałe w Bielsku-Białej - etap II” będzie realizowany w formule grantowej i dotyczy wymiany indywidualnych źródeł ciepła opalanych paliwem stałym na nowe źródła ciepła, rozumiane jako węzeł ciepłowniczy do sieci ciepłowniczej, a jeśli jego zastosowanie jest niemożliwe lub nieuzasadnione ekonomicznie - źródło ciepła spełniające standardy niskoemisyjne zasilane gazem, energią elektryczną lub pompą ciepła.

Budynki objęte projektem charakteryzują się minimalnym standardem efektywności energetycznej. Łącznie w ramach projektu zostaną wymienione źródła ciepła opalane paliwem stałym w 228 jednorodzinnych budynkach

mieszkalnych położonych w Bielsku-Białej.

Stare piece zostaną zastąpione:

- 185 indywidualnymi źródłami ciepła opalnymi gazem,
- 41 pompami ciepła,
- 2 elektrycznymi źródłami ciepła.

Realizacja projektu potrwa do końca 30 grudnia 2023 roku.

Przypomnijmy, że w marcu miasto Bielsko-Biała podpisało umowę o dofinansowanie ze środków UE w wysokości ok. 3,1 mln zł na pierwszy etap realizacji projektu dotyczącego likwidacji starych źródeł ciepła. Suma dofinansowania ze środków UE na oba projekty wynosi zatem ok. 5,8 mln zł i dotyczyć będzie wymiany źródeł ciepła łącznie w 488 budynkach jednorodzinnych.

● Parking Galerii Sfera będzie płatny

31 maja Galeria Sfera wprowadza opłaty za parkowanie na terenie parkingu zewnętrznego znajdującego się za Galerią I.

Jak zapewnia Galeria, korzystanie z parkingu będzie bardzo łatwe. Po zaparkowaniu pojazdu należy pobrać bilet parkingowy w jednym z ośmiu parko-

możliwość kontrolowania i przedłużania sesji parkowania.

Płatna będzie druga (3 zł) i każda kolejna (4 zł) godziny parkowania. W week-



metrów zlokalizowanych na parkingu określając czas postoju oraz uiścić opłatę. Następnie po odebraniu biletu parkingowego należy pozostawić go za przednią szybą pojazdu w widocznym miejscu.

Alternatywnym rozwiązaniem jest pobranie aplikacji APCOA FLOW, za pomocą której możemy również zapłacić za parkowanie. Aplikacja daje również

endy opłata wprowadzona będzie od 3 godziny parkowania. Do 5 (w tygodniu) i 6 godzin (w weekendu) bez opłat będą mogli korzystać z parkingu klienci Kina Helios i My Fitness Place. Zupełnie bezpłatny będzie parking dla klientów sali zabaw Fiołki. Walidacja opłaty parkingowej dla klientów wspomnianych punktów przy zakupie biletów lub w recepcji.

● Cyniarska 13: koparka kontra prokurator

Wyburzona w połowie maja kamienica przy ulicy Cyniarskiej 13 stała się własnością Gminy Bielsko-Biała w listopadzie 2021 roku. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej oddana została w zamian za działkę deweloperską w dzielnicy Kamienica, o powierzchni 1,25 ha. Już wtedy wiadomym było, że w sprawie kamienicy przy Cyniarskiej 13 prowadzone było postępowanie, które może uniemożliwić wyburzenia kamienicy. Właśnie taki cel zakupu przedstawił radnym Prezydent Miasta. Poniżej przedstawiamy kalendarium wydarzeń, które doprowadziły do bulwersującego wyburzenia kamienicy.

2019/2020 – prace projektowe prowadzone w MZD, zakończone przyjęciem projektu, którego koszt oszacowano na ok. 20 mln zł. Co ciekawe, według komunikatu ze strony Urzędu Miejskiego: „(...)nawiązując do historycznego układu urbanistycznego przebudowany zostanie

Okrzesik, Tomasz Wawak, Małgorzata Zarębska) złożyli interpelację, w której wskazywali na ryzyko związane z wpisem do rejestru zabytków i apelowali o wstrzymanie się z decyzją do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Argumentacja została odrzucona przez Prezydenta Miasta

dynego elementu dawnej historycznej zachodniej pierzei ulicy Cyniarskiej”). Władze miasta odwołały się od decyzji Konserwatora do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

3 stycznia 2022 - została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji

zione uchwałą zmiany mogą wpłynąć na wzrost wartości działki.

13 maja 2022 – w piątek, po 15.30 czyli po godzinach pracy urzędów, rozpoczęto wyburzanie kamienicy przy Cyniarskiej 13. Na miejscu pojawił się Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i wydał decyzję o wstrzymaniu rozbiórki. Na polecenie również obecnego na miejscu wiceprezydenta Przemysława Kamińskiego wykonawca nie przerwał prac i dokonał 14 maja całkowitej rozbiórki budynku. Wiceprezydent Kamiński powoływał się na decyzję ZRID oraz nakaz rozbiórki wydany przez PINB (zdaniem Konserwatora wydaną z przekroczeniem uprawnień)

17 maja 2022 - konserwator skierował do Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej zawiadomienie o „popełnieniu czynu zabronionego w postaci zniszczenia zabytku przez nieznane osoby”. Czyn ten z uwagi na umyślność działania jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W przypadku skazania za umyślne zniszczenie zabytku, sąd zobowiązany jest orzec na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków i Dziedzictwa Narodowego.

drogowej (tzw. ZRID), która obejmowała m.in. rozbiórkę kamienicy. Organ wydający decyzję o realizacji inwestycji drogowej (Prezydent Miasta) nie uwzględnił negatywnej opinii Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

22 lutego 2022 – wizyta Prezydenta Jarosława Klimaszewskiego i wiceprezydenta Przemysława Kamińskiego u wiceministra kultury Jarosława Sellina, pełniącego obowiązki Generalnego Konserwatora Zabytków; powołanie Narodowego Instytutu Dziedzictwa jako biegłego do rozstrzygnięcia sporu

7 marca 2022 – decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (powoływanego przez Starostę/Prezydenta Miasta) o nakazie rozbiórki budynku przy ul. Cyniarskiej 13 ze względu na stan techniczny stanowiący zagrożenie;

21 kwietnia 2022 – Rada Miejska podejmuje uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie mieszkalnictwa, usług i terenów zieleni, dla rejonu ul. Kolistej (obejmującą również działkę deweloperską, będącą przedmiotem zamiany z miastem). Zdaniem części radnych oraz ekspertów wprowa-

o większość radnych, którzy uchwalili zgodę na zamianę. Za uchwałą głosowali radni: Renata Gruszka, Krzysztof Jazowy, Piotr Kochowski, Karol Markowski, Roman Matyja, Dorota Piegik-Izdorczyk, Maksymilian Pryga, Rafał Ryplewicz, Urszula Szabla, Bronisław Szafarczyk, Szczepan Wojtasik (wszyscy z klubu prezydenckiego „Wspólnie dla Bielska-Białej”, obecna nazwa Klub Radnych Jarosława Klimaszewskiego)

23 listopada 2021 – został zawarty akt notarialny umowy zamiany nieruchomości między Prezydentem Miasta a spółką Concept-investment.pl, dotychczasowym właścicielem kamienicy przy Cyniarskiej 13; kamienica została przekazana w zarządzanie ZGM, a Conceptinvestment.pl stała się posiadaczem działki deweloperskiej w dzielnicy Kamienica

Listopad 2021 – wyłączenie części placu i początek inwestycji

17 grudnia 2021 – decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie modernistycznej kamienicy do rejestru zabytków (uzasadniony „potrzebą ochrony budynku jako przykładu międzywojennej architektury modernistycznej, a także w celu zachowania je-

odcinek ul. Cyniarskiej od Placu Wojska Polskiego do budynku nr 13”

27 sierpnia 2021 – Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie wpisu kamienicy do rejestru zabytków i powiadomił władze miasta, że od momentu wszczęcia procedury nie mogą podejmować żadnych działań, które mogłyby naruszać substancję lub zmieniać wygląd budynku

23 września 2021 – Rada Miejska podejmuje uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę niezabudowanej nieruchomości ozn. jako dz. 1337/10 obręb Kamienica, na zabudowaną nieruchomość składającą się z dz.: 191/8 i 800/1 obręb Biała Miasto; oznacza to, że radni wyrazili zgodę na nabycie kamienicy przy Cyniarskiej 13 w zamian za oddanie działki deweloperskiej w dzielnicy Kamienica, o powierzchni 1,25 ha. Miejska działka przy ul. Grondysa została wyceniona na 6,5 mln zł, natomiast kamienica przy Cyniarskiej 13 na 6,18 mln zł, zatem spółka Concept-investments.pl (właściciel kamienicy) miała dopłacić jeszcze ok. 330 tys. zł. Przed podjęciem uchwały radni klubu Niezależni. BB (Jerzy Bauer, Janusz



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Przypadki ulicy Cyniarskiej

Spór o wyburzenie kamienicy przy ul. Cyniarskiej 13 nie jest sporem o wartość zabytku, jest sporem o nasz stosunek do prawa. Jeśli władza lekceważy prawo, czego w tej mierze można oczekiwać od obywateli?

Od kilku lat zarzuty o łamanie praworządności są stawiane rządowi, tworzonemu przez Prawo i Sprawiedliwość. Najgłośniejsze zarzuty stawia oczywiście opozycja, przede wszystkim Platforma Obywatelska. I nic w tym dziwnego. Dziwne może być jedynie to, że tam gdzie rządzi PO, można zauważyć te same mechanizmy i takie same zachowania, jak te, które PO dostrzega i piętnuje w PiS.

Nie jestem ekspertem od zabytków, nie jest nim też Prezydent ani jego zastępcy, dlatego nie wchodzę w rozważania, czy kamienica powinna być chroniona czy nie. Od tego są opłacani z publicznych pieniędzy fachowcy, czyli konserwatorzy zabytków. I tenże konserwator uznał, że należy kamienicę przy Cyniarskiej chronić, bo stanowiła element zabytkowego układu urbanistycznego (pierwszy wpis tego budynku do rejestru zabytków został dokonany już w latach 80. ub. wieku). Jeśli władze miasta z tą decyzją się nie zgadzały, istnieje opisany w prawie sposób odwołania się (z którego Prezydent Miasta skorzystał). Niestety, kamienica nie doczekała do rozstrzygnięcia w praworządnym trybie: zburzono ją wcześniej, nie zważając na protesty fachowców, nie zważając na ustawę o ochronie zabytków, nie zważając na medialny posmak skandalu. Nie zważając na szacunek dla prawa, którego PO tak domaga się od swoich politycznych przeciwników.

Skąd taka determinacja, by w sile prezydenta i zastępcy jechać do Warszawy, zabiegać o zmianę decyzji u ministra? Skąd taki pośpiech, by nie czekać na zleconą ekspertyzę tylko burzyć w piątek wieczorem? Dlaczego budynek, w którym jeszcze niedawno wymieniono okna i który pół roku temu był wart ponad 6 milionów złotych, teraz znajduje się w tak złym stanie technicznym, że trzeba go wyburzyć?

Nie znamy odpowiedzi na te pytania. Jeszcze nie znamy. A dopóki nie znamy, możemy wierzyć w co chcemy, także w dziwny splot przypadków na ulicy Cyniarskiej.

● Samorządowa rocznica

27 maja obchodzimy 32. rocznicę pierwszych wyborów do samorządu. To święto nie tylko samorządowców, ale także wszystkich mieszkańców, bo to przecież oni tworzą samorząd.

Z samorządem jest jak z powietrzem: na co dzień go nie dostrzegamy, nie zastanawiamy się nad jego istnieniem, przecież to że oddychamy traktujemy jako coś zupełnie oczywistego. Dopiero gdy zaczyna nam powietrza brakować lub gdy dusi nas smog – wtedy zaczynamy doceniać każdy swobodny oddech. A czy ktokolwiek z nas myśli o samorządzie odkręcając rano kurek z wodą, wsiadając do miejskiego autobusu, odprowadzając dziecko do przedszkola, wyprowadzając psa do parku? Przecież wszystkie te rzeczy i wiele innych usług publicznych zapewnia nam samorząd. Można powiedzieć, że samorząd towarzyszy nam od narodzin aż po grób: od rejestracji w USC aż po

komunalny cmentarz w Kamienicy. Raz na jakiś czas możemy jednak samorządowi poświęcić chwilę refleksji. Rocznicą odtworzenia w Polsce samorządu terytorialnego jest po temu dobrą okazją. Odtworzona, bo w okresie PRL samorząd został zlikwidowany i trzeba było dopiero zwycięstwa „Solidarności”, by mógł wrócić w nowej rzeczywistości. Ale przecież historia samorządu, także samorządu Bielska i Białej, jest znacznie dłuższa, sięgająca nawet średniowiecza. Współczesny samorząd jest kontynuatorem tych tradycji, stara się zasłużyć na godne miejsce w tej wyjątkowej sztafecie pokoleń, która ukształtowała nasze miasto.

Pokoleń nie tylko kolejnych burmistrzów czy radnych, ale całej miejskiej społeczności. Bowiemy samorząd to nie sam urząd, samorząd to wspólnota wszystkich mieszkańców. Wspólnota, która działa we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Wybrani przez tę wspólnotę radni i prezydent mają tylko tej wspólnoty służyć, najlepiej jak potrafią. Z okazji jubileuszu restytucji samorządu terytorialnego życzymy mieszkańcom Bielska-Białej by samorząd sprostał ich oczekiwaniom, by nasza wspólnota wzrastała w dobrobycie, w pokoju i w trosce o każdego, nawet najsłabszego z mieszkańców miasta.

Redakcja Kuriera.BB

Okiem Niezależnego



Tomasz Wawak

radny Niezależnych.BB

Jakim miastem będziemy w 2030 roku?

Na sesji Rady Miejskiej 21 maja procedowana była uchwała w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Bielska-Białej do 2030 roku”. Ten dokument wyznacza cele do osiągnięcia dla Miasta na najbliższą dekadę w obszarach społecznym, gospodarczym, przestrzennym i środowiskowym. Radni klubu Niezależni.BB wstrzymali się od głosu. Dlaczego?

Opracowanie tego dokumentu wiązało się z dużym wysiłkiem wszystkich zaangażowanych w jego powstanie osób. Co ważne, tworzony był on przy aktywnym udziale wielu środowisk, a nie tylko urzędników. Z pewnością, na kartach dokumentu jest sporo ważnych zapisów dotyczących m.in. adaptacji i zapobiegania zmianom klimatu czy rozwoju infrastruktury drogowej. Jako klub radnych zauważamy jednak kilka istotnych mankamentów w „Strategii”. Są to w większości rzeczy, na które konsekwentnie zwracamy uwagę od dawna.

Nasze zastrzeżenia dotyczą zapisów związanych z planami „rozwoju budżetu obywatelskiego”. Naszym zdaniem są one oderwane od rzeczywistości ostatnich miesięcy. Władze Bielska-Białej zwiążają budżet obywatelski, a nie rozwijają. Takie są i będą przecież konsekwencje niedawnej likwidacji projektów osiedlowych, przeciwko której kilkakrotnie protestowaliśmy. Na jakiej podstawie mamy wierzyć, że bez zmiany obecnej władzy, te tendencje się odwrócą?

Podobnie jest w kwestii „wzmocnienia potencjału rad osiedli na rzecz rozwoju miasta”. To też martwy zapis. Jak miałby być on realizowany, jeśli niedawno odebrano radom osiedla i tak niewielkie środki, które mogły one wykorzystywać do remontowania ulic w dzielnicach? W tekście „Strategii” nie ma mowy o wprowadzaniu nowych kompetencji dla rad osiedli, bo władze miasta tak naprawdę nie chcą ich rozwijać.

Osobny temat to „poprawa estetyki miasta poprzez racjonalne zarządzanie przestrzenią”. Mamy tu niewiele konkretnych, czyli odpowiedzi na kluczowe dla mieszkańców pytania. Co władze Bielska-Białej zamierzają robić ze zjawiskiem rozlewania się miasta na wartościowe widokowo tereny zielone? Jaką politykę przyjąć wobec inwestycji deweloperskich? Jak realnie odpowiadać na potrzeby mieszkaniowe bielszczan? Na te pytania nie znajdziemy w tym tekście precyzyjnych odpowiedzi.

Pojawia się też wątek spalarni odpadów. Niezależni.BB po raz kolejny powtórzyli na sesji, że dopóki mieszkańcy nie zadecydują w referendum, czy chcą, aby w Bielsku-Białej powstała spalarnia, to w żadnych aktach prawa miejscowego nie powinny znajdować się zapisy mówiące o „instalacji termicznego przetwarzania odpadów”. A tymczasem inwestycja ta widnieje w dwóch miejscach na łamach „Strategii”. To w końcu robimy referendum, czy dążymy do budowy spalarni już wcześniej?

Warto też zwrócić uwagę na to, że w „Strategii” nieprecyzyjnie określono tzw. obszar funkcjonalny Bielska-Białej. Upraszczając, chodzi o obszar, którego mieszkańcy są m.in. pracownikami, uczniami, pacjentami czy klientami ulokowanych w mieście instytucji i firm. Naszym zdaniem obszar ten wykracza nie tylko poza granice miasta, ale także poza granice województwa śląskiego. Z zasobów Bielska-Białej korzystają przecież nie tylko bielszczanie, żywczyńscy czy cieszyńscy, ale też mieszkańcy zachodniej części województwa małopolskiego, np. z Kęt, Andrychowa czy nawet spod Suchoj Beskidzkiej. Brakuje zapisów jasno wyrażających chęć i ambicję bycia ośrodkiem regionu wykraczającego poza granice województwa śląskiego.

I na koniec kwestia, o której wspomniała na sesji radna Małgorzata Zarębska. Otóż w „Strategii” brakuje klarownej wizji miasta w 2030 roku, wizji specyficznej, wyróżniającej się na tle innych miast. Z czym Bielsko-Biała ma się kojarzyć osobom z innych regionów Polski oraz zza granicy? Jakim konkretnie mamy być miastem po upływie dekady? Co jest naszą siłą i naszym wyróżnikiem? Bez odpowiedzi na te pytania trudno o efektywne konkurowanie z innymi ośrodkami miejskimi. A chyba wszyscy chcemy, aby Bielsko-Biała w tej konkurencji wygrywało.

Więcej ubóstwa w śródmieściu Bielska-Białej

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni omawiali sprawozdanie Prezydenta Miasta z realizacji „Programu Rewitalizacji Obszarów Miejskich na lata 2014-2021”.

PROM jest to plan, którego celem jest przywrócenie do życia zdegradowanej części miasta i uzupełnienie jej o nowe funkcje społecznością. W ramach lokalnego PROM o pieniądze na wsparcie inwestycji i działań mogą starać się nie tylko instytucje

ła Wschód, Dolne Przedmieście (I strefa) oraz Os. Beskidzkie, Os. Złote Łany i Os. Wojska Polskiego (II strefa).

Z dyskusji nad realizacją PROM w Bielsku-Białej wyłonił się niejednoznaczny obraz. Z jednej strony w ramach PROM udało się zrealizować szereg ciekawych przedsięwzięć, z drugiej strony stan finansowy zaawansowania faktycznie realizowanych projektów to zaledwie 28,6% przewidzianych nakładów. W końcowej ocenie należy oczywiście uwzględnić fakt, że realizacja PROM niewątpliwie została opóźniona ze względu na pandemię. Prawdziwe zaniepokojenie

wśród radnych wzbudził fragment raportu, wskazujący na wzrost wskaźnika ubóstwa na terenie poddanym rewitalizacji. Dodatkowo w obszarze śródmiejskim (strefa I) liczba mieszkańców spadła o 4 000 osób. Te dwa wskaźniki, zdaniem radnego Janusza Okrzesika, skłaniają do uznania PROM za porażkę. – *Odpyw mieszkańców z obszaru rewitalizacji oraz zwiększenie sfery ubóstwa to wręcz zaprzeczenie udanej rewitalizacji* – podsumował radny. Obecnie trwają prace nad opracowaniem nowego Programu Rewitalizacji Obszarów Miejskich dla Bielska-Białej.

Wybrane przedsięwzięcia zrealizowane w ramach PROM 2014-2021

• Miejskie Centrum Usług Społecznościowych – ul. Wzgórze	5,2 mln zł
• Monitoring miejski CCTV	3,2 mln zł
• Rozbudowa ul. Sobieskiego (od Św. Trójcy do Pl. Zwycięstwa)	4,6 mln zł
• Wzmocnienie społeczności lokalnych przez kulturę: Bielskie Centrum Kultury przy ul. Słowackiego	30,0 mln zł
• Willa Steffana	1,6 mln zł
• Willa Sixta	6,5 mln zł
• Termomodernizacja budynków	14,6 mln zł
• Klub Integracji Społecznej Złote Łany	0,6 mln zł

Chodzi o wprowadzenie takich zmian na obszarze zaniedbanej części miasta, dzięki którym będzie się tam lepiej żyło, przebywało i pracowało. Rewitalizacja zakłada też pracę z ludźmi, z lokalną

samorządową, lecz także osoby prywatne, przedsiębiorcy i podmioty społeczne. W Bielsku-Białej obszar rewitalizacji objął 8 osiedli: Biała Śródmieście, Górne Przedmieście, Śródmieście Bielsko, Bia-

Osuwisko w Mikuszowicach Śląskich

Radny Jerzy Bauer złożył interpelację w sprawie osuwania się brzegu potoku Olszówka w sąsiedztwie ulicy Laskowej. Osuwisko powstało już kilka lat temu, w tym roku sięgnęło asfaltowej nawierzchni ulicy. Radny Bauer uważa, że zagraża to bezpieczeństwu mieszkańców.

Urząd Miejski ogłosił już przetarg na projekt rozbudowy ul. Laskowej, zabezpieczający przed osuwiskiem. Niestety, na przetarg nie wpłynęła żadna oferta i 10 marca postępowanie zostało unieważnione. Kolejne podejście do opracowania projektu planowane jest na czerwiec br.

Niezależnie od tego przetargu zostanie przeprowadzony remont cząstkowy nawierzchni ulicy Laskowej poniżej skrzyżowania z ul. Rzeczną, gdzie dziury w jezdni są największe.

Reklama

To jest miejsce na Twoją reklamę!

atrakcyjne ceny

szeroki zasięg

duży nakład

608 767 669
marketing@kurier-bb.pl

Spalarni nie ma, wydatki są

W odpowiedzi na interpelację, złożoną przez radnych Małgorzatę Zarębską, Piotra Kochowskiego, Andrzeja Gacka i Janusza Buzka, wiceprezydent Kucia poinformował o poniesionych już kosztach związanych z inwestycją Instalacji Termicznego Przetwarzania Odpadów, czyli spalarni.

Dotychczas poniesione przez samorząd koszty:

- Opracowanie dokumentacji – 271 877,50 zł,
- Dialog społeczny z mieszkańcami – 28 706,83 zł,
- Kampanie edukacyjno-informacyjne – 179 989,51 zł.

Łącznie na tym etapie koszty wyniosły 480 573,84 zł.

O komentarz poprosiliśmy radną Małgorzatę Zarębską (Niezależni.BB): Jest to informacja szczególnie ciekawa w kontekście spo-

ru o referendum w sprawie spalarni. Jednym z argumentów, żeby nie robić obecnie referendum, jest jego koszt, szacowany na ok. 440 tys. złotych. Z tego zestawienia czarno na białym widać, że już teraz, jeszcze przed referendum, nie czekając na decyzję obywateli, wydano więcej pieniędzy niż kosztowałoby samo referendum. Dlatego referendum trzeba zrobić jak najszybciej, by uniknąć ryzyka poniesienia jeszcze wielu potencjalnie niepotrzebnych wydatków.

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

Klimaszewski: referendum albo śmierć (spalarni)

Planowana budowa spalarni odpadów w Wapienicy wciąż budzi wiele kontrowersji, zarówno wśród wielu mieszkańców miasta, jak i radnych. Podczas majowej sesji Rady Miasta temat pojawił się w czasie dyskusji nad przyjęciem Strategii Rozwoju Bielska-Białej do roku 2030. Ważną deklarację w kontekście budowy spalarni złożył prezydent Jarosław Klimaszewski.

Wątpliwości części radnych zwrócił fakt, że wśród kluczowych inwestycji planowanych do realizacji w naszym mieście do 2030 roku znalazła się m.in. budowa instalacji termicznego przekształcania odpadów. – *Zapisy Strategii to kolejny element utrudniający przeprowadzenie referendum, co do którego wszyscy się zgadzamy, zarówno radni jak i Prezydent Miasta, spierając się jedynie o jego termin* – mówił podczas sesji radny Janusz Okrzesik z Niezależnych.BB apelując o wprowadzenie przez prezydenta autopopravki usuwającej inwestycję ze strategii.

Skąd taki wniosek radnego? Otóż, zgodnie z opinią części prawników, wydanie jakiegokolwiek aktu prawnego mocującego realizację inwestycji powoduje bezzasadność przeprowadzenia referendum w sprawie zgody na tę inwestycję. Znanie są już w kraju przypadki unieważnienia przez wojewodę, który sprawuje nadzór prawny nad działalnością samorządów, uchwały o prze-

rowadzeniu referendum, gdyż jest ono bezzasadne po wcześniejszym wydaniu decyzji administracyjnych lub podjęcia uchwał związanych z realizacją danego przedsięwzięcia. Zgodnie z taką interpretacją prawną Strategia Rozwoju Bielska-Białej do 2030 roku byłaby już drugim dokumentem podważającym możliwość organizacji referendum. Pierwszym jest, przyjęty w marcu, plan zagospodarowania przestrzennego dla części Wapienicy, w którym zapisano możliwość budowy na tym terenie instalacji termicznego przetwarzania odpadów, czyli spalarni. Odpowiedź prezydenta Klimaszewskiego na apel radnego Okrzesika była zdecydowana i zaskakująca. – *Chcę żeby było to jasne: jeżeli nie będzie możliwe przeprowadzenie referendum, ta inwestycja nie powstanie* – powiedział zdecydowanie Jarosław Klimaszewski. Ze Strategii budowa spalarni nie została jednak wykreślona.

Czy radni i mieszkańcy Bielska-Białej mogą za-

ufać prezydentowi w tej sprawie? W temacie spalarni część bielskich radnych

jął działania, które jawnie zmierzają do realizacji tej inwestycji, jak chociażby



Foto: Zdzisław Łanik

już raz czuła się oszukana. Chodzi o interpretację uchwały intencyjnej, która Rada Miasta przyjęła w styczniu 2020 roku. – *Intencją tej uchwały było zgromadzenie danych i wykonanie analiz, na podstawie których miała zostać w późniejszym terminie podjęta decyzja o ewentualnej budowie spalarni*. Tymczasem prezydent pod-

zlecenie przez ZGO przygotowania wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla spalarni. – *mówi radny Jerzy Bauer. – Także zrealizowana przez Urząd Miasta akcja informacyjna była de facto kampanią promocyjną budowy spalarni. Nie takie były nasze intencje podczas przyjmowania tej uchwały.*

Nasza redakcja dotarła do jeszcze jednego dokumentu, który potwierdza wątpliwości radnych co do intencji władz miasta. Otóż 29 stycznia 2020 roku, czyli zaledwie jeden dzień po przyjęciu wspomnianej uchwały intencyjnej, prezydent Jarosław Klimaszewski wysłał do ministra klimatu wniosek o wpis bielskiej inwestycji na listę instalacji przeznaczonych do termicznego przekształcania odpa-

widzi potrzebę podjęcia działań polegających na budowie instalacji do termicznego przekształcania odpadów komunalnych (IPTO) – czytamy w dokumencie, w którym prezydent podaje możliwość lokalizację spalarni, jej moc przerobową oraz harmonogram działań. Klimaszewski informuje ministra, że inwestycja o maksymalnej mocy 120 tysięcy Mg/rok mogłaby powstać na terenie wyłączony z eksploatacji ciepłowni węglowej znajdującej się w przemysłowej dzielnicy miasta. Faza przygotowawcza miałaby zakończyć się z końcem 2023 roku, a szacowany termin zakończenia realizacji inwestycji to rok 2026. Jako podmiot prowadzący inwestycję prezydent wskazał Zakład Gospodarki Odpadami S.A.

Tymczasem niespełna miesiąc później, 28 lutego 2020 roku, Jarosław Klimaszewski na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych pisał: *Zostaliście wprowadzeni w błąd, że taka spalarnia na pewno powstanie. A ja kolejny raz zaznaczam – żadna decyzja dotycząca budowy spalarni, jej lokalizacji czy finansowania nie została podjęta. Uchwała Rady Miejskiej służyła otwarciu dyskusji – będziemy rozmawiać, konsultować się i na pewno nikt nie podejmie decyzji bez Was.*

W co gra prezydent Klimaszewski?

Jarosław Zięba

Reklama

DACIA
PO PROSTU W PUNKT

**NOWA
DACIA JOGGER**
BIGGER, COOLER, JOGGER

DO 7 MIEJSC

JUŻ OD
29 zł DZIENNIE
RRSO 8,91%
z 5-letnią gwarancją i pakietem przeglądów
przyjdź i przetestuj

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 8,91% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 69 900,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 6990,00 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 5,39%, finansowane: prowizja bankowa 2516,40 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4789,21 zł. Miesięczna rata kredytowa 818,63 zł. Ostatnia rata 35 649,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 62 910,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 84 766,94 zł. Stan oferty na dzień 1.04.2022 r. Szczegóły w salonach Dacii i na dacia.pl. Kredyty oferowane są przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępne u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Pakiet Easy Service w cenie 2399 zł dotyczy Joggera z silnikiem TCe 110 i zawiera 5 lat gwarancji, w tym 3 lata gwarancji producenta z limitem 100 000 km i do 2 lat dodatkowej płatnej gwarancji Formuła Non Stop z limitem 80 000 km. Oferta promocyjna pakietu przeglądów Easy Service do 5 lat lub z limitem 80 000 km z dodatkową gwarancją Formuła Non Stop za 2399 zł ważna jest w ciągu trzech miesięcy od chwili wydania pojazdu. Szczegółowy zakres usług określony jest w Ogólnych Warunkach Umowy Serwisowej dostępnych u Autoryzowanych Partnerów Dacii. Oferta jest dostępna w ramach Dacia Finansowanie. Wartości zużycia paliwa dla modelu Dacia Jogger, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 5,6 do 7,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 118 do 138 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca

WEKTOR
UL. WARSZAWSKA 295, 43-300 BIELSKO-BIAŁA

DACIA.PL

● Cenny dar od WOŚP

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy kolejny raz hojnie wsparła Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej. Tym razem przekazany przez nią dar bardzo przyda się podczas zabiegów wykonywanych w szpitalnym bloku operacyjnym.

W ostatnich dniach do dziecięcego szpitala w Bielsku-Białej trafił wart ok. 140 tys. zł neuromonitor zakupiony przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jak informuje dr n. med.

wlekłego zapalenia zatok przynosowych. - *Serdecznie dziękuję Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy za to, że kolejny raz pamiętała o potrzebach naszego szpitala i jego pacjentów. Otrzy-*



Agata Pala-Sadza, specjalista otorynolaryngolog, urządzenie to służy do monitorowania przebiegu nerwów podczas zabiegów operacyjnych. Celem jest ochrona nerwów przed ich ewentualnym uszkodzeniem. Na przykład jeżeli lekarze wykonujący operację dziecięcego ucha zbliżają się do nerwu twarzowego, neuromonitor wysyła ostrzegawczy sygnał dźwiękowy. To bardzo istotne ostrzeżenie, gdyż informuje o anomaliach przebiegu nerwu. W Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku-Białej podarowany przez WOŚP neuromonitor służył będzie między innymi do zabiegów uszu i szyi oraz do operacyjnego leczenia prze-

many w ostatnich dniach neuromonitor to wyjątkowo cenny dar, który pozwoli poszerzyć zakres usług medycznych oferowanych przez naszą placówkę. Myślę tu zarówno o usługach chirurgicznych, jak i laryngologicznych. Dzięki otrzymanemu neuromonitorowi będziemy mogli wykonywać więcej zabiegów i pomagać większej ilości małych pacjentów, co bez tego sprzętu byłoby trudne, a czasami wręcz niemożliwe - mówi Katarzyna Czauderna, Dyrektor Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej. Dodajmy, że WOŚP od lat wspiera bielski szpital dziecięcy przekazując wysokiej klasy sprzęt medyczny oraz nowoczesne wyposażenie.

● 30 lat Diecezji Bielsko-Żywieckiej

9 maja minęło dokładnie 30 lat od ingresu pierwszego biskupa i powstania Diecezji Bielsko-Żywieckiej w strukturze Kościoła Katolickiego. Tym samym w 1992 roku będące od ponad 40. lat jednym organizmem miejskim Bielsko-Biała znalazło się w jednej strukturze kościelnej. Wcześniej Biała należała do archidiecezji krakowskiej, zaś Bielsko - katowickiej.

Dokumentem powołującym Diecezję Bielsko-Żywiecką była bulla Totus Tuus Poloniae Populus podpisana przez papieża Jana Pawła II 25 marca 1992 roku. Równocześnie Ojciec Święty mianował biskupa ordynariusza nowo powstałej Diecezji - księdza prałata Tadeusza Rakoczego. W Drugą Niedzielę Wielkanocną, 26 kwietnia 1992 roku, w bazylice świętego Piotra w Watykanie papież Jan Paweł II udzielił biskupowi nominatowi święceń biskupich. Biskupem pomocniczym Papież mianował księdza biskupa Janusza Zimniaka z Katowic.

Konsekwencją utworzenia Diecezji było podniesienie przez Ojca Świętego Jana Pawła II do godności katedry kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Bielsku-Białej oraz kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żywcu. Uroczysty ingres księdza biskupa Tadeusza Rakoczego do katedry Świętego Mikołaja, równoznaczny z objęciem przez niego Diecezji, odbył się 9 maja 1992 roku, natomiast do konkatedry w Żywcu 30 maja 1992 roku.

Następnym etapem w ramach tworzenia organizacji Diecezji Bielsko-Żywieckiej było mianowanie przez Biskupa Ordynariusza pracowników Kurii Diecezjalnej, która została ukonstytuowana przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej.

Diecezja Bielsko-Żywiecka, administracyjnie należąca do metropolii krakowskiej, podzielona jest na 22 dekanaty, które razem liczą

wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II, który 22 maja 1995 roku - w trakcie swojej pielgrzymki do Czech, gdzie 21 maja kanonizował

gury Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie 26 września 1993 roku; kanonizacja pochodzącego z Cieszyna św. Melchiora Grodzieckiego, dokonana przez Ojca Świętego 2 lipca 1995 roku w Koszycach oraz nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej, od 25 listopada do 2 grudnia 1995 roku.

22 października 2011 roku Ojciec Święty mianował nowego biskupa pomocniczego ks. dr. Piotra Gregera, którego święcenia biskupie odbyły się w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej - 27 listopada 2011 roku. Biskup Greger swoją funkcję sprawuje do dziś.

Z kolei 16 listopada 2013 roku Ojciec Święty przyjął rezygnację biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego, mianując nowym ordynariuszem ks. prof. dr. hab. Romana Pindla, rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie.

6 stycznia 2014 roku w bielskiej katedrze odbyły się uroczystości przyjęcia sakry biskupiej i ingresu nowego ordynariusza Diecezji. Duchownemu sakry udzielił metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Współkonsekratorami byli nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore i administrator apostolski Diecezji Bielsko-Żywieckiej bp Tadeusz Rakoczy. 7 stycznia w kaplicy Kurii w Bielsku-Białej bp Pindel kanonicznie objął rządę w Diecezji.



Po powstaniu diecezji kościół pw. św. Mikołaja podniesiony został do rangi katedry.

210 parafii. Patronami Diecezji są: św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Jan Kanty i św. Jan Sarkander. Na jej terenie, obejmującym powierzchnię ok. 3 tys. km2, mieszka ok. 805 tys. mieszkańców, w tym ok. 721 tys. katolików; inne wyznania ok. 80 tys.

Najważniejszym wydarzeniem w historii Diecezji Bielsko-Żywieckiej była

św. Jana Sarkandra - odwiedził Skoczów, Bielsko-Białą i Żywiec. Rok później, w dniach od 18 do 23 maja, do Rzymu przybyło ok. 3 tys. pielgrzymów z Diecezji, odpowiadając na zaproszenie, które Ojciec Święty w czasie swojej pielgrzymki skierował do wiernych zgromadzonych na żywieckim rynku. Inne ważne wydarzenia z historii Diecezji to koronacja fi-

Reklama

POZNAJEMY MECHANIKĘ ŚWIATA

Wakacyjna akcja dla młodzieży w wieku 13-15 lat (7-8 klasa)

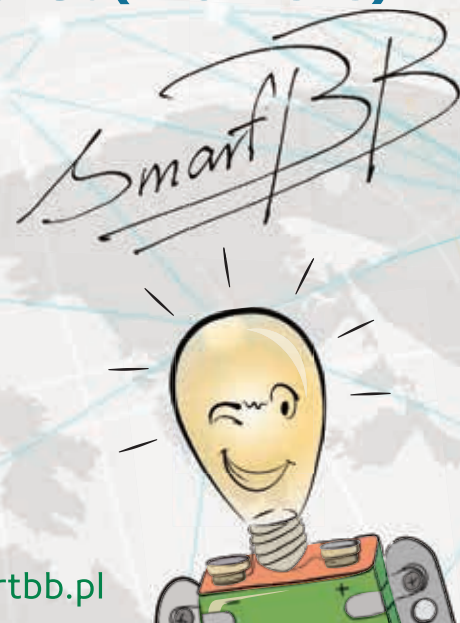
- ▶ Start już **27 czerwca 2022**
- ▶ 5-dniowe kursy tematyczne
- ▶ Zajęcia od 9.00 do 17.00
- ▶ Wyżywienie
- ▶ Renomowani instruktorzy z U LO w Bielsku-Białej
- ▶ Partner projektu **Galeria Bielska BWA**

Zapisy tel. **502 997 445**
lub pod adresem wakacje@smartbb.pl
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

Nowe Podwale Bielsko-Biała



wakacje.smartbb.pl



Moją pracę ocenią mieszkańcy

O pierwszych dwóch miesiącach pracy, likwidacji osiedlowych budżetów obywatelskich, współpracy z radami osiedli i spalarni odpadów z przewodniczącą Rady Miejskiej w Białymstoku-Białej **Dorotą Piegzik-Izydorczyk** rozmawia Jarosław Zięba.

– Minęły dwa miesiące od Pani wyboru na Przewodniczącą Rady Miejskiej. Jak Pani ocenia ten czas?

– Od oceny mojej pracy są przede wszystkim mieszkańcy. Z mojej perspektywy te dwa miesiące były bardzo intensywne. Z racji pełnionej funkcji przybyło mi bowiem sporo nowych obowiązków, ale przecież wiedziałam na co się decyduję. Mogę jedynie zapewnić, że robię wszystko co w mojej mocy, by rolę Przewodniczącej Rady Miejskiej wypełniać najlepiej jak potrafię.

– Podpisała Pani wniosek o odwołanie poprzedniego Przewodniczącego Rady, Janusza Okrzesika, argumentując to utratą zaufania. Może Pani wyjaśnić, z jakiego konkretnie powodu utraciła Pani zaufanie do niego?

– Pan Przewodniczący Okrzesik sam zrezygnował ze swojej funkcji, a zatem ostatecznie wniosek o jego odwołanie nie został poddany pod głosowanie. W tej sytuacji nie ma więc większego sensu analizowanie co legło u podstaw takiego wniosku.

– Co zmieni się w pracy Rady Miejskiej pod Pani kierownictwem?

– Jeśli oczekuje Pan jakichś spektakularnych zmian to muszę Pana rozczarować – takich nie będzie. Dla mnie działalność samorządowa zawsze była i jest służbą dla mieszkańców. Dlatego chciałabym, aby Rada

Miejska nie była postrzegana jako ciało polityczne, ale organ, który rzeczywiście służy bielszczanom i wspiera ich. Powtórzę też po raz kolejny, że drzwi mojego gabinetu zawsze są i będą otwarte dla każdego. Oznacza to m.in. to, że zamierzam współpracować ze wszystkim obecnymi w Radzie Miejskiej klubami. Mogę też zapewnić, że – na miarę swoich możliwości – będę prowadziła posiedzenia Rady sprawnie i profesjonalnie.

– Od początku istnienia bielskiego samorządu istnieje obyczaj, że wszystkie kluby są reprezentowane w Prezydium Rady. Po rezygnacji Janusza Okrzesika klub radnych Niezależni.BB nie ma swojego przedstawiciela. Czy poprze Pani wniosek o powołanie wiceprzewodniczącego z tego klubu?

– Klub Radnych Niezależni.BB nie ma w Prezydium Rady Miejskiej swojego przedstawiciela z prostego powodu – dotychczasowy reprezentant klubu w tym gremium, jak sam Pan zauważył, zrezygnował ze swojej funkcji. Co do Pańskiego pytania to jak Pan doskonale wie, a przynajmniej powinien Pan wiedzieć wybór wiceprzewodniczących odbywa się w tajnym głosowaniu i z tego powodu nie zamierzam ujawniać kogo będę popierała gdy do takiego głosowania dojdzie. Na marginesie na razie żaden z klubów nie zgłosił swojego kandydata na stanowisko

wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej.

– Jest pani pierwszą kobietą na tym stanowisku w historii naszego

miasta. Mam wrażenie, że ta dyskusja o tym, że jestem pierwszą kobietą, która przewodniczy pracom Rady Miejskiej jest głównie pożywką dla me-



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

Z racji pełnionej funkcji przybyło mi sporo nowych obowiązków, ale przecież wiedziałam na co się decyduję. Mogę jedynie zapewnić, że robię wszystko co w mojej mocy, by rolę Przewodniczącej Rady Miejskiej wypełniać najlepiej jak potrafię.

miasta. Czy ma to jakieś znaczenie dla Pani pracy?

– Nie ma to żadnego znaczenia. Czuję się, oczywiście, wyróżniona pełniąc tak szczytną funkcję, ale nie jako kobieta tylko jako człowiek i wieloletni samo-

diów. W moim przekonaniu ten temat jest przesadnie rozdmuchany, zwłaszcza że czas rozmów o równouprawnieniu mamy już dawno za sobą.

– W ostatnim czasie Rada Miejska zlikwidowała osiedlowe budżety obywatelskie, ograniczona jest też rola rad osiedli. Tymczasem Rada Miejska zawsze była zwolennikiem partycypacji obywatelskiej i działała na rzecz rozszerzenia udziału mieszkańców w życiu publicznym. Jak Pani odbiera te zmiany?

– Głosowałam za likwidacją osiedlowych projektów w ramach budżetu obywatelskiego. Jestem głęboko przekonana, że takie rozwiązanie jest korzystne

skierowanych do bardzo wąskich grup społecznych. Mówienie tu o jakichkolwiek ograniczeniach jest nieporozumieniem. Nowe zasady sprawią, że przedstawiciele poszczególnych dzielnic i osiedli będą łączyć siły i współpracować, co przyczyni się do większej integracji mieszkańców miasta, a to jest przecież podstawowa idea społeczeństwa obywatelskiego.

Nie mogę się też zgodzić z opinią, że ograniczana jest rola Rad Osiedli. Nie wiem na jakiej podstawie wysnuł Pan taki wniosek. Ja osobiście regularnie uczestniczę w spotkaniach Rady Osiedla mojej dzielnicy. Uważam, że działa ona bardzo sprawnie. Jej członkowie są kreatywni i podejmują wiele ciekawych inicjatyw. I żaden z nich nigdy nie twierdził, że ich kompetencje są redukowane.

– Kilka lat temu aktywnie uczestniczyła Pani w protestach przeciw spalarni odpadów w swojej dzielnicy, przy Szpitalu Wojewódzkim. Teraz popiera Pani budowę dużo większej spalarni w Wapienicy. Co zdecydowało o tym zmianie Pani podejścia do tego tematu?

– Porównywanie dawnej spalarni odpadów medycznych przy Szpitalu Wojewódzkim z planowaną Instalacją Termicznego Przekształcania Odpadów jest nieporozumieniem. W dużym skrócie szpitalna spalarnia nie spełniała praktycznie żadnych norm, podczas gdy inwestycja, która być może powstanie w Wapienicy będzie nowoczesna i w pełni ekologiczna. Zarzucanie mi w związku z tym zmiany poglądów jest z Pańskiej strony nadużyciem.

– Dziękuję za rozmowę.
– Dziękuję.

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

- EGZAMIN PAŃSTWOWY W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU
- MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA CERTYFIKATU ISSA
- SZKOLENIA OGŁOSZONE W BUR

-600-~~zł~~
550 zł
NA HASŁO
"KURIER"



Bielsko-Biała

03 - 05.06.2022	09 - 11.09.2022
13 - 15.06.2022	19 - 21.09.2022
01 - 03.07.2022	10 - 12.10.2022
11 - 13.07.2022	21 - 23.10.2022
12 - 14.08.2022	18 - 20.11.2022
22 - 24.08.2022	21 - 23.11.2022

Osiek MOŁO RESORT

20 - 22.05.2022	19 - 21.08.2022
10 - 12.06.2022	16 - 18.09.2022
22 - 24.07.2022	14 - 16.10.2022

Kraków

17 - 19.06.2022	16 - 18.09.2022
08 - 10.07.2022	14 - 16.10.2022
12 - 14.08.2022	

Teoria ON-LINE

04 - 06.07.2022	03 - 05.10.2022
08 - 10.08.2022	07 - 09.11.2022
05 - 07.09.2022	



charter.edu.pl
Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl

● Syrenka i pływaczka

Jednym z zapomnianych bielskich pomników jest Syrena, nieprzypadkowo podobna do tej warszawskiej. Pomnik-fontanna autorstwa Ryszarda Sroczyńskiego stojący w pobliżu hotelu President i Domu Technika NOT jest bowiem darem Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w podzięk za wkład mieszkańców Bielska-Białej w finansowanie odbudowy Warszawy.



Do naszego miasta trafił w 1954 roku. Pierwotnie stał o kilka metrów dalej, jednak kilkanaście lat temu, w czasie remontu Przechodu Schodowego został odrestaurowany i przeniesiony w celu lepszej ekspozycji.

Innym mało znanym pomnikiem naszego miasta jest figura pływaczki znajdująca się przy wejściu na basen „Panorama” przy ul. Konopnickiej. Przedstawia



on postać autentyczną – pływaczkę Gertrudę Dawidowicz, przedwojenną rekordzystkę Polski na 50 i 100 m stylem dowolnym. Dawidowicz, zawodniczka bielskiego KS Hakoah, na co dzień trenowała właśnie na Panoraminie. Wzięła też udział w rozegranych tu w 1939 roku – tuż przed wybuchem wojny – mistrzostwach Polski. Obecna Panorama była wtedy jednym z najnowocześniejszych kompleksów basenów otwartych w Europie.

● Pomniki naszego

Przemierzając na co dzień miasto, zwykle w pośpiechu, nie zastanawiamy się nad otaczającymi nas obiektami. Tak bardzo często jest z pomnikami. Wielu z nas nie potrafi przytoczyć nie tylko historii monumentów wystawionych w naszym mieście, ale bardzo często nawet nie wie o istnieniu części z nich. Postanowiliśmy przypomnieć o ich istnieniu, zachęcając jednocześnie do ich odwiedzenia podczas letnich spacerów po mieście.

Najbardziej znanym pomnikiem Bielska-Białej jest monument Marcina Lutra. Pomysł jego wystawienia zgłosił w 1897 roku Heinrich Wilhelm Förster, właściciel fabryki włókienniczej w Aleksandrowicach. Idea spodobała się parafii ewangelickiej zbawiciela i przystąpiono do zbiórki funduszy na budowę. Pieńki pochodziły przede

rzeźbiarza Franza Vogla. Odsłonięcia pomnika dokonano 8 września 1900 roku. Gdy po II wojnie światowej usunięto pomniki Lutra w innych miastach (m.in. w Gdańsku), bielski monument stał się jedynym pomnikiem Marcina Lutra na terenie Polski. Sytuacja taka nie zmieniła się do dnia dzisiejszego.



Pomnik Marcina Lutra

wszystkim z darów członków parafii i sprzedaży „cegielek” z wizerunkiem pomnika, a w mniejszym stopniu także środków gmin ewangelickich w Warszawie i Tomaszowie Mazowieckim, do których parafia Zbawiciela zwróciła się o pomoc. Ogłoszono także konkurs na model pomnika, w wyniku którego wybrano projekt

Nasze miasto posiadało „na wyłączność” nie tylko pomnik Lutra. W latach 1928-1939 w mieście znajdował się także jedyny w Polsce pomnik Gabriela Narutowicza, pierwszego prezydenta II RP. Pomnik wystawiony został w 1928 roku na placu Blichowym (dzisiejszy plac Mickiewicza). Rozważane były także inne lokalizacje

- przed hotelem Prezydent oraz przed Teatrem Miejskim. Ostatecznie wybrana została lokalizacja poza ścisłym centrum, co wiązało się z faktem, iż zdomino-

Niemców w 1939 roku. Na miejscu pozostał jedynie postument, na którym w 1961 roku powstał, stojący do dziś, pomnik Adama Mickiewicza.



Pomnik Adama Mickiewicza

wana przez Niemców rada miejska nie chciała pomnika w bardziej reprezentacyjnych miejscach miasta. Powstanie pomnika uznawane było za demonstrację polskości w zdominowanym przez ludność niemiecką mieście.

Co ciekawe, w dniu odsłonięcia na pomniku zabrakło właściwego popiersia Narutowicza. Odlana w brązie rzeźba trafiła na swoje miejsce dopiero na początku roku 1930. Pomnik został zburzony po wkroczeniu do Bielska

W Białej, nieopodal Ratusza znajduje się pomnik upamiętniający Konfederatów Barskich. Monument ten powstał w 1949 roku jako pomnik wdzięczności Armii Czerwonej. Znajdowały się na nim dwie tablice, w języku polskim i rosyjskim, z napisami: *Zwycięskiej Czerwonej Armii wdzięczni obywatele miasta Białej*. W 1990 roku, po zmianie ustroju, na cokole dołożono płytę z symbolicznym orłem w koronie z rozpostartymi skrzydłami, fragmentem Pieśni Konfederatów Bar-

INSEERAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

miasta

skich Juliusza Słowackiego, krzyż z wizerunkiem Maryi i napisem Pro Fide Rege et Lege (Za wiarę, króla i prawo).

wojny światowej. Przy ulicy Partyzantów podziwiać możemy rzeźbę Bronisława Krzysztofa z lat 80. XX wieku „Poległym za Polskę”



Pomnik Konfederatów Barskich

W tym samym 1949 roku pomnik wdzięczności Armii Czerwonej powstał także w Bielsku, na dzisiejszym placu świętego Mikołaja. Tym samym, po połączeniu obu miast Bielsko-Biała miała dwa pomniki wdzięczności Armii Czerwonej. To chyba jedyny taki przypadek w kraju. Bielski po-

(kiedyś „Poległym za Polskę Ludową”), zaś w Komorowicach Krakowskich, pomnik Ofiar II Wojny Światowej. Z kolei na cmentarzu żołnierzy radzieckich przy ul. Lwowskiej obejrzeć można okazały pomnik Bohaterów Armii Sowieckiej wystawiony tutaj w 1968 roku.



Pomnik Poległym za Polskę

mnik z placu św. Mikołaja został zlikwidowany w 1990 roku.

Do dzisiaj zachowało się kilka innych pomników poświęconych bohaterom II

Niewiele osób wie o istnieniu w naszym mieście pomnika Hanki Sawickiej, polska działaczki komunistycznej, w propagandzie PRL przedstawianej jako



Pomnik Hanki Sawickiej

pierwsza przewodnicząca Związku Walki Młodych. Znajduje się on na terenie przemysłowym przy ul. Komorowickiej, tuż za przejazdem kolejowym linii Bielsko-Biała - Wadowice. Kiedyś właśnie w tym miejscu funkcjonowały Zakłady Przemysłu Włókienniczego im. Hanki Sawickiej, stąd pomysł wystawienia pomnika patronki. Dziś

stych. Jednym z nich jest pomnik salamandry plamistej znajdującej się na skwerze przy ul. Bohaterów Warszawy. Zaskoczeniem może być nie tylko płaz – bohater pomnika, ale także sama kompozycja. W przeciwieństwie do tradycyjnych rzeźb, w tym przypadku salamandra nie spoczęła na cokole, a... trzyma do na swojej głowie.



Pomnik salamandry plamistej

pomnik z popiersiem bohaterki jest dobrze wyeksponowany, jeszcze kilkanaście lat temu stał w tym samym miejscu zarośnięty krzakami, a o jego istnieniu wiedziało niewiele osób.

W Bielsku-Białej mamy też kilka pomników nieoczywi-

Innym zaskakującym pomnikiem jest figura „Poczytaj mi mamę” przed Książnicą Beskidzką. Autorem rzeźby jest pochodzący z Kęt Jan Grabowski. Zapraszam do spacerów szlakiem bielskich pomników.

Jarosław Zięba

Bajkowe Bielsko-Biała

Swoich pomników w Bielsku-Białej doczekali się także bohaterowie bajek powstających w bielskim Studiu Filmów Rysunkowych. Jako pierwszy bielszczan i tu-



rystów cieszył pomnik Reksia, który powstał przy ul. 11 Listopada, nad Białą, w roku 2009. Dwa lata później do słynnego psa dołączyli Bolek i Lolek, których figury pojawiły się na placu przed Galerią Sfera.

W ostatnich latach do najbardziej znanych bohaterów bielskich bajek dołączyły kolejne postaci: w 2019 roku na skwerze przy ulicy Bohaterów Warszawy, nieopodal Ratusza, pojawili się Pampalini i hipopotam, a rok



później przy ulicy 11 Listopada: Smok Wawelski i kucharz Bartolini. Ostatnim – jak na razie – bajkowym pomnikiem jest podobizna Don Pedro z Krainy Deszczowców, która stanęła również przy ul. 11 Listopada, niedaleko Smoka Wawelskiego.

Wszystkie bajkowe postaci zjednały sobie przyjaźń nie tylko małych bielszczan, ale często są celem wycieczek maluchów nawet z odległych zakątków naszego kraju.

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL



OGŁOSZENIA DROBNE



PRACA



NIERUCHOMOŚCI



MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia

Aleksandrowice

90 lat przedszkola

Przedszkole nr 9 świętuje 90 lat swojego istnienia. Jego historia sięga okresu międzywojennego i jest ściśle związana z działalnością Macierzy Szkolnej na ziemiach polskich.

17 maja w Przedszkolu nr 9 zorganizowano jubileuszowe spotkanie, w którym uczestniczyli prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, samorządowcy, przedstawiciele Macie-

występy wszystkich grup przedszkolnych oraz film przypominający historię placówki. Wspomnienia absolwentów tego przedszkola, którzy dzisiaj prowadzą tutaj swoje



rzy Szkolnej, pracownicy oświaty i kuratorium oraz absolwenci tej placówki.

- *Takie małe placówki mają niesamowity klimat, zachowana jest w nich podmiotowość, która jest niezwykle ważna w pierwszym etapie kształcenia i wychowania, jakie realizuje przedszkole* - powiedział prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Zebrani goście z wielkim zadowoleniem obejrze-

wnuki, rozbawiały zebra-

Historya Przedszkola nr 9 sięga okresu międzywojennego i jest ściśle związana z działalnością Macierzy Szkolnej na ziemiach polskich. Aleksandrowice - obecna dzielnica Bielska-Białej, w której to znajduje się Przedszkole - urodził się wójtowski. Polska szkoła powstała tutaj dopiero w 1920 roku.

Mikuszowice Krakowskie

Reaktywacja OSP

Powstała w 1924 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Mikuszowicach Krakowskich jakiś czas temu zaprzestała działalności. Teraz, dzięki determinacji kilku osób strażacy-ochotnicy z tej dzielnicy wznowiają swoją działalność.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, dlaczego Ochotnicza Straż Pożarna w Komorowicach Krakowskich zaprzestała swojej działalności. Podobno główną przyczyną było zmniejszenie się ilości mieszkańców Mikuszowic Krakowskich spowodowane zmianą miejsca zamieszkania w związku z budową obwodnicy miasta.

Pierwsze próby reaktywacji pojawiły się jeszcze przed pandemią: zawiązała się wtedy drużyna młodzieżowa. Wydarzenia związane z COVID-19 nie pozwoliły jednak na szersze wznowienie działalności. To możliwe było dopiero teraz.

Pierwszym krokiem było przywrócenie prawa własności remizy. - *Ktoś obcy chciał ją zagarnąć. Poprzedni prezes, z nieznanymi mi powodów, zrzekł się prawa do tej nieruchomości. Popelniał jednak błąd podpisując dokument jednoosobowo, wbrew zapisom statutowym* - mówi prezes odradzającej się OSP Mikuszowice Krakowskie Dariusz Laskowski. Kolejnym celem jest uzyskanie gotowości bojowej. Własnym sumptem ochotnicy z Mikuszowic naprawili

stojące w garażu samochody Żuk i Star. - *Choć leciwie, są sprawne technicznie, zarejestrowane i gotowe do wyjazdu* - cieszy się Laskowski. - *Czekamy tylko*

dy specjalne. 13 chętnych zostało zgłoszonych na kurs I stopnia. - *Zgodnie z nowymi przepisami kurs taki może odbywać się tylko w remizie Państwo-*



na kurs I stopnia, którego ukończenie pozwoli naszym druhnom i druhom brać udział w akcjach - dodaje.

Jednostka liczy obecnie 28 członków. Wśród nich jest 2 przeszkolonych dowódców drużyn oraz kierowca z uprawnieniami kat. C mogący prowadzić pojaz-

wej Straży Pożarnej i pod kierunkiem uprawnionych instruktorów PSP. Ma się rozpocząć we wrześniu. - tłumaczy prezes Laskowski. Ochotnicy z Mikuszowic Krakowskich nie czekają na kurs bezczynnie. Jednymi z podjętych działań są akcje uświadamiające wśród mieszkańców dzielni-

cy. - *Kolportowaliśmy ulotki o niebezpieczeństwach związanych z czadem przeprowadziliśmy instruktaż dotyczący rodzajów gaśnic i zasad ich używania* - wylicza Dariusz Laskowski.

Strażacy z Mikuszowic Krakowskich chcą także pozyskać młodzież i poczynili w tym zakresie pierwsze kroki. Pomoc obiecała nam sąsiednia jednostka działająca na Leszczynach.

Jednym z nierozwiązanych problemów jest brak mundurów bojowych. Tymczasem są one warunkiem uczestnictwa we wspomnianym kursie. Póki co pomoc obiecali strażacy ochotnicy z innych jednostek w mieście. O fundusze strażacy starali się będą także w ramach budżetu obywatelskiego Bielska-Białej, jednak jest to melodia przyszłości, gdyż na razie jego realizacja na przyszłe lata została wstrzymana.

Prezes Laskowski jest pełen energii i wiary w to, że mająca prawie stoletnie tradycje OSP z Mikuszowic Krakowskich ponownie będzie niosła pomoc mieszkańcom dzielnicy, nie tylko w czasie pożarów. - *Wielkim grzechem i zaniedbaniem byłoby z naszej strony gdyby zaprzepaszczono dorobek naszych przodków, którzy nie tylko wybudowali własnym sumptem remizę, ale także byli fundatorami części jej wyposażenia.*

Krzysztof Kozik

Reklama


INŻYNIERIA BUDOWLANA

KOMPLEKSOWA BUDOWA DOMÓW


- usługi projektowe
- prowadzenie inwestycji
- nadzór budowlany
- stolarka okienna i drzwiowa

Od fundamentów po dach!
502-891-761
WWW.AK-INZYNIERIABUDOWLANA.PL

Reklama


Marselus

TURYSTYCZNE AKCESORIA ENDURO



www.marselus.pl

Akademia Seniora ma 10 lat!

W czwartkowe popołudnie 19 maja sala widowiskowa Kubiszówki wypełniła się po same brzegi, nie tylko seniorami. Stowarzyszenie Akademia Seniora zaprosiło ich na koncert z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia. Były życzenia, kwiaty. Byli także oficjele i dwoje parlamentarzystów.

„Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy”.

Gdy zgasły światła rozpoczęła się projekcja krótkiego filmu (dzieło pracowni audiowizualnej Kubiszówki) pt. „Czym jest dla Ciebie Akademia Seniora?” Na zadane w tytule pytanie odpowiedzi udzieliły „stu-

poznania wielu ciekawych osób, cenna i ciekawa inicjatywa służąca wypełnieniu tego co niesie życie, miejsce, w którym się spełniają; możliwość poznania nowych koleżanek i kolegów, zachęta i wsparcie do życia a także lekarstwo na samotność. Akademia

na emeryturze. Kilku z nich zmieniło nawet miejsce zamieszkania i przeprowadziło się do Bielska, aby móc aktywnie i bez problemu uczestniczyć w akademickich zajęciach. I choć skroń niejedna siwa, chęci życia im przybywa. Tak działa Akademia.

ówczesnej Kanclerz WSA Renaty Rosowskiej. Pierwszą przewodniczącą Stowa-

Orkiestr Dętych ośmioosobowy żeński chór. Ten żeński oktet w rytm melodii z „Czterdziestolatka” przedstawił wszystkie prezentowane przez film rodzaje działalności Akademii. Program koncertu wypełniły występy akademickich zespołów: tanecznego wokalnego i teatralnego. Życzenia i gratulacje składali Prezydent Miasta, Na-

muzyczną i renomowany Uniwersytet Muzyczny w Wiedniu. Tworzą nowoczesne trio instrumentalne The ThreeX (dwoje skrzypiec – Krzysztof Kokoszewski i Jacek Stolarczyk i fortepian – Jacek Obstarczyk). Występując na całym świecie współpracując z największymi nazwiskami branży muzycznej. Swymi niekonwencjonalnymi aran-



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

dentki i studenci” Akademii. Akademia Seniora to dla nich: miejsce rozwoju różnych pasji, możliwość

ma również magiczną moc zatrzymywania czasu a jej uczestnicy nie wyobrażają sobie dzisiaj innego życia

A wszystko to przez kobiety. Inicjatywa powołania Akademii Seniora zrodziła się w 2012 roku w głowie



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

rzyszenia Akademia Seniora była w latach 2012-2016 Henryka Radziejowska. Od lat ton działalności nadaje Liliana Zarębińska. To do Niej kierowano słowa – Bardzo Ci Lilka dziękujemy!. Historię powstania Akademii wyśpiewał na melodii

czelnicy Wydziałów Kultury i Polityki Społecznej, Dyrektor Miejskiego Domu Kultury, Dyrektor Książnicy Beskidzkiej a także parlamentarzyści Małgorzata Pępek i Przemysław Drabek. Trio z bielskiego muzyka. Skończyli bielską szkołę

żacjami uświetnili jubileusz Akademii Seniora. Ich kunszt muzyczny, obycie sceniczne i profesjonalizm nagrodzony został gromkimi i długimi brawami. Nie obyło się też bez bisów.

Krzysztof Kozik

Reklama



**Beskidzka Izba
Gospodarcza**



ZOSTAŃ CZŁONKIEM BESKIDZKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ

KORZYŚCI DLA TWOJEJ FIRMY:

- bezpłatna promocja firmy
- realny wpływ na rozwój miasta i regionu
- udział w kongresach, sesjach warsztatowych i panelach dyskusyjnych
- członkostwo w Klubie Przedsiębiorcy
- dostęp do specjalistów z różnych branż (m.in. finanse, prawo)
- wartościowy networking
- lobbing gospodarczy
- wsparcie przy realizacji projektów współfinansowanych ze środków UE
- dostęp do nowoczesnych sal konferencyjnych
- support w legalizacji dokumentów handlowych i eksportowych

DOŁĄCZ do największej społeczności gospodarczej na Podbeskidziu

(33) 810-33-76

www.cci.pl

Coraz mniej czasu dla właścicieli budynków

Do 30 czerwca właściciele nieruchomości w Polsce muszą zgłosić czym ogrzewają swój dom. Jeśli tego nie zrobią, może grozić im grzywna w wysokości nawet 5 tysięcy złotych. Wszystko przez utworzenie w połowie zeszłego roku Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEb). O tym czym ta ewidencja jest oraz w jaki sposób wywiązać się z nowego obowiązku piszemy poniżej.

Celem stworzenia centralnej bazy jest poprawa jakości powietrza - likwidacja głównej przyczyny zanieczyszczeń - emisji substancji powodujących smog. CEEb będzie ważnym narzędziem wspierającym wymianę starych kotłów grzewczych, będzie również miejscem gdzie dostępne będą informacje na temat wszystkich programów finansowania wymiany pieców. Dzięki szczegółowym danym o budynkach będziemy wiedzieć o wiele więcej na temat sytuacji w mieszkaniach. CEEb stanowić będzie również narzędzie dla organów administracji centralnej i samorządowej do realizacji polityki niskoemisyjnej. Dla obywateli zostaną uruchomione usługi, które przyczynią się do poprawy stanu technicznego budynków w zakresie bezpieczeństwa, np. zamówienie przeglądu kominiarskiego czy inwentaryzacji budynku.

Nowa baza

Zanim jednak wszystkie te udogodnienia powstaną, stworzona musi być baza danych, w której znajdzie

się nawet 6 milionów nieruchomości. Zgłoszenia muszą dokonać przede wszystkim właściciele domów jednorodzinnych.

W przypadku bloków i domów wielorodzinnych obowiązkiem zgłoszenia budynku do bazy ciąży na jego zarządcy. Oznacza to, że zgłoszenia nie dokonuje każdy właściciel mieszkania, a jedynie spółdzielnia lub wspólnota, która zarządza blokiem. W przypadku mieszkań komunalnych obowiązek zgłoszenia ciąży na gminie.

Od tej zasady jest jednak jeden ważny wyjątek: *Jeżeli w lokalu jest indywidualne źródło ciepła np. kominek to taką deklarację trzeba złożyć samodzielnie* - tłumaczy Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, który odpowiada za utworzenie bazy.

Jak złożyć deklarację?

Deklaracje można składać w formie elektronicznej lub papierowej. Forma elektroniczna jest najszybsza i najwygodniejsza. Oprócz tego, że

umożliwia oszczędność czasu i pieniędzy, niewątpliwą zaletą jej jest to, że deklarację można złożyć

nego sposobu składania deklaracji. Wystarczy wejść na stronę www.zone.gunb.gov.pl.



nie wychodząc z domu. Aby jednak złożyć deklarację elektronicznie, niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego. To dziś nie powinno jednak stanowić problemu, można go w kilka minut założyć korzystając z bankowości elektronicznej. Zachęcamy wszystkich do korzystania z elektronicz-

W przypadku składania deklaracji metodą tradycyjną należy wypełnić odpowiedni papierowy formularz i wysłać go listem albo złożyć osobiście w urzędzie gminy odpowiednim dla lokalizacji budynku. Tak przekazane dane zostaną przez pracowników urzędu w ciągu 30 dni od ich złożenia wprowadzone do CEEb.

Czasu coraz mniej

Ustawa weszła w życie 1 lipca 2021, a właściciele i zarządcy budynków, które już istnieją otrzymali na złożenie deklaracji 12 miesięcy. Oznacza to, że termin mija już za kilka tygodni - końcem czerwca. Najwyższy już więc czas, aby ci, którzy obowiązku jeszcze nie wypełnili, zgłosili swój budynek do bazy. Zdecydowanie szybciej de-

zwię właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby;

- adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw;
- informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach;
- numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie);
- adres e-mail (opcjonalnie).

Kary za brak deklaracji

Przepisy traktują brak złożenia deklaracji jako wykroczenie, za które grozi mandat, a jeśli sprawa trafi do sądu - kara grzywny od 20 do 5000 zł.

Jednocześnie Główny Urząd Nadzoru Budowlanego informuje, że jeżeli zreflektujemy się, że nie złożyliśmy deklaracji zanim samorząd powołał w tym informację, możemy uniknąć kary, przesyłając wymagane informacje do urzędu w ramach tzw. czynnego żalu.

Jakie dane należy podać?

Zgodnie z ustawą o termomodernizacji deklaracja zawiera takie informacje jak:

- imię i nazwisko albo na-

Materiał opracowano na podstawie materiałów Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

drewplyt.com.pl

WĘDZARNIE OGRODOWE

akcesoria do wędzarni

Grudziądz

ul. Mieszkal 7

tel. 887 475 004

www.grillpal.pl

Animanty i paróweczki

Perła w koronie kultury Bielska-Białej, Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej, odbył się po raz 29. w dniach 21–25 maja. Minęły aż cztery lata od poprzedniego, bo pandemia uniemożliwiła zorganizowanie festiwalu w roku 2020.

Główne jury festiwalu (Bożena Sawicka, Konrad Dworakowski i Lucyna Kozień – przewodnicząca) przyznało dwie nagrody. Nagrodę główną otrzymała Compagnie Belova-Iacobelli z Brukseli za przedstawienie „Tchaïka” („Czajka”), nagrodę specjalną przyznano teatrowi Zero en conducta z Barcelony za spektakl „«Eh man hé»... La mecánica del alma” (co przełożono w skrócie z angielskiego jako „Mechanika duszy”, pomijając początkowe „Hej, człowieku”). Jury Młodych Krytyków, które w istocie stanowiły krytyczki – trzy studentki teatrologii z Warszawy i Poznania – nagrodziło francuski zespół Théâtre de l'Entrouvert (z siedzibą w prowansalskim mieście Apt), który prezentował przedstawienie „Traversées”. Ponadto przyznano tzw. nagrody poza-regulaminowe. Dyplomem honorowym stowarzyszenia polskich lalkarzy POLUNIMA nagrodzono „Mechanikę duszy” za mistrzowską formę animacji, a Sekcja Teatrów Lalek ZASP przyznała Nagrodę Aktorską im. Jerzego Zitzmana Ticie Iacobelli, występującej w spektaklu „Czajka”.

Przedstawień konkursowych zaproszono siedem, ale program festiwalu był o wiele bogatszy. Znalazły się w nim propozycje z siedmiu europejskich krajów (w tym Polska). Obejmował inauguracyjną parady, występ ulicznego Teatru Biuro Podróży z przedstawieniem „Eurydyka”, prezentację dwóch przedstawień studenckich (wydziału lalkarskiego w Białymstoku), trzech przedstawień Banialuki i dwóch koncertów (Walim w Kocioł i CudaWianki). Do tego warsztaty i czytania performatywne. Działo się nie tylko w Banialuce i na ulicach, ale też na scenach Teatru Polskiego, w „Kubiszówce”, Książnicy, a nawet w Sferze. Ważną innowacją, bodaj po raz pierwszy tak konsekwentnie przeprowadzoną dopiero w tej edycji festiwalu, były pospektaklowe rozmowy z twórcami. Niemal wszystkie przedstawienia zagraniczne, w których tekst odgrywał ważniejszą rolę, opatrzone były napisami – niestety tylko w języku angielskim, co z pewnością pomagało gościom zza granicy, ale wielu lokalnym widzom, a zwłaszcza dzieciom, mogło się przydać w niewielkim stopniu.

Napisy były szczególnie potrzebne w przypadku nagrodzonej „Czajki”. Rzecz, wydawałoby się, powinna nosić tytuł „Mewa”, bo

chodzi o sztukę Antona Czechowa – nazywanie jej „Czajką” to pokutujący od dawna błąd wynikający z faktu, że po rosyjsku mewa nazywa się czajka, a w Polsce to przecież inny ptak. Ale bohaterką spektaklu jest stara aktorka, nazywana w scenariuszu Czajką (a jednak nie Mewą, w oryginale francuskim fonetycznie z rosyjskiego Tchaïka), która ma zagrać rolę Arkadiny w „Mewie” Czechowa, z której treścią i wielopiętrowymi znaczeniami igra się w tym widowisku, więc warto było dać widzowi szansę na zrozumienie słów padających ze sceny. Brak tu miejsca na

ra. Nagrodzony już na kilku światowych festiwalach po raz pierwszy w Polsce pojawił się właśnie teraz – w Banialuce.

O wiele starsze jest przedstawienie, które zachwycało Młode Krytyczki. Tytułu „Traversées” organizatorzy nie przetłumaczyli, a szkoda, bo w spektaklu słowa nie padają – choć jest ich wiele w formie napisów (cytatów z tomu poetyckiego „Progi” Patricka Kermanna, który był inspiracją dla powstania spektaklu). Może uznano, że u podnóża Beskidów każdy wie, co to trawersowanie? Poważniej mówiąc, można ten tytuł

to spektakl bez słów. Tym razem na pustej scenie Banialuki była tylko jedna lalka rozmiarów dorosłego człowieka (no, właściwie dwie, bo w pewnym momencie pojawia się jeszcze mała „dziecinna” postać lalkowa). Animowana była przez pięcioro aktorów. Rytuał poruszania takiej lalki zawsze wygląda na rodzaj tańca, ale to co wykonali barcelończycy – którzy sami określają się jako aktorzy fizyczni, tancerze i zarazem lalkarze – było zaiste rodzajem niezwykle go baletu. Który służył nie tyle poruszaniu lalki, ale był rodzajem dialogu z nią. Tak, dialogu – dwustronnej komunikacji. Widzieliśmy momenty, w których – jak gdyby z własnej woli – lalka domagała się określonych działań od aktorów. A w finale, kiedy została sama na pustej scenie, bez aktorów, dostrzegamy niespodziewanie, że... oddycha. W uzasadnieniu nagrody specjalnej jury trafnie nazwało to, co robi zespół Zero en conducta „umiejętnością zacierania granic między aktorem a animantem”. Cóż to animant? Otóż teoretycy tej dziedziny sztuki, aby jakoś inaczej niż lalką nazwać obiekt animowany w dzisiejszych przedstawieniach, który często nie musi być przypominającą człowieka figurką, używają tego ogólniejszego określenia, znaczącego „to, co jest animowane”. W tym terminie nie bez znaczenia jest łacińskie „anima” – dusza. W werdykcie jury bielskiego festiwalu pojęcie to pojawiło się chyba po raz pierwszy poza obiegiem naukowym. Ciekawe, że akurat w odniesieniu do spektaklu, w którym animowany obiekt niewątpliwie przypominał człowieka. Ale właśnie: kto tu kogo animował?

Festiwal się udał, choć można było mieć obawy, związane z perturbacjami z jego finansowaniem. Na ogół powstaje dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (pozyskiwanej w drodze konkursu) oraz wsparciu z budżetu samorządu Bielska-Białej i sponsorów. Tak też było i w tym roku, ale decyzja o wysokości dotacji ministerialnej zapadła na kilkanaście dni przed festiwalem. Dlatego materiały informacyjne składały się z tytułu dodatkowych karteluszków, które informowały o tym, że punkty programu, które miały się nie odbyć, jednak się odbędą.

I tu pytanie do bielskich samorządowców. Czy rzeczywiście tego typu impreza musi być organizowana na



Grzegorz Wnętrzak

Z prawego brzegu Białki

Nie będzie remontu linii kolejowych w ramach programu Kolej Plus, czyli jak się dyskryminuje Podbeskidzie

Kilka tygodni temu z wielką pompą oświadczono o zakwalifikowaniu projektów naprawy infrastruktury kolejowej w ramach Programu Kolej Plus. Jak zwykle były wielkie słowa o naprawie infrastruktury, walki z wykluczeniem kolejowym etc, puszenie się vipów w świetle kamer.

I co się okazuje? Na 47 projektów w skali Polski realizowanych będą 34. A zatem 13 odpadło. I dziwnym trafem wypadły obydwie projekty z naszego regionu. A zatem nie będzie remontu linii kolejowej Bielsko-Biała - Skoczów ani Żywiec - Sucha Beskidzka. Za to będą budowy nowych linii kolejowych w szczyrych polach gdzieś na Lubelszczyźnie i naprawy infrastruktury GOP.

Co to oznacza dla nas? Bielsko-Biała nie będzie węzłem kolejowym, tylko w praktyce przelotówką dla Ślązaków jadących w Beskidy. Zwróćmy przy tym uwagę, że podobnie będzie w Skoczowie czy szerzej, na Śląsku Cieszyńskim. Remontuje się linię Wisła/Cieszyn-Skoczów, a dalej na Katowice linia jest wyremontowana. Chodzi o to, by te miejscowości miały dobre połączenia z Katowicami i GOP, by jeszcze silniej je związać z Górnym Śląskiem. Ale broń Boże nie z Bielskiem-Białą. Cieszyn ma się orientować na Katowice, a nie jakieś tam Bielsko-Białą. Tak to widzą w GOPie.

A Sucha-Żywiec? Linia, która jest bezwzględnie potrzebna, jest lekceważona zarówno przez Ślązaków jak, niestety, Małopolan, gdyż leży na pograniczu obu województw. Dla Ślązaków jest ona peryferią, jak cała Żywiecczyzna. Z kolei woj. małopolskie ma tylko niewielki fragment tej linii. Między obu województwami nie było nigdy dobrej współpracy, a już zwłaszcza takiej, która łączyłaby brutalnie podzielone granicą województw tereny Podbeskidzia. Inaczej jest między województwem małopolskim a podkarpackim, gdzie wspólnie zgłoszono do realizacji projekt naprawy linii kolejowej Gorlice-Jasło. Da się? Da się, tylko trzeba chcieć. Tu nikt nie chce, wszak restrukturyzacja GOP-u jest ważniejsza.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż dlatego, że Podbeskidzie nie ma polityków na najwyższym szczeblu, którzy dbaliby rzeczywiście o obszar, gdzie mają wyborców. Mamy w rządzie ministrów, mamy parlamentarzystów - nie mamy lobbingu. Ważniejsze są walki partyjne. Na Śląsku istnieje większa solidarność, poza tym Ślązacy zawsze będą w stanie z nami wygrać - po prostu w tym województwie GOP ma zawsze pierwszeństwo. To się nie zmieni, dopóki w tym województwie będziemy, to zawsze oberwiemy, jak nie zamierzonym strzałem, to rykoszetem.

Gdyby istniało województwo bielskie, nie byłoby takiej degradacji komunikacyjnej w naszym regionie.

zasadzie grantowej loterii, co zdecydowanie utrudnia organizowanie przedsięwzięcia tej rangi? Czy naszego samorządu nie stać na to, żeby postanowić, że dotacja ministerialna będzie tylko hojnym dopełnieniem – niezbędnym „na waciki”, ale jednak niekoniecznym, by festiwal mógł się odbyć w odpowiednim wymiarze? Za dwa lata edycja trzdziesta, jest jeszcze trochę czasu na decyzje.

Nie wiem, czy logo tego rocznego festiwalu (zaproszowane wraz z całą identyfikacją wizualną przez

wybranego w drodze konkursu grafika Piotra Stałę) tylko mi kojarzy się z paróweczkami. Oczywiście, jak wszystko ostatnio w naszym mieście, podwojonymi (gramy dobbro po dybbuku dla lettycji, co nie?). Czasem samorząd finansuje (niekiedy w porównywalnych do lalkowej imprezy kwotach) jakieś święta parówki. Może, spoglądając na te złote paróweczki na błękiecie, ktoś wreszcie pomyśli o ustabilizowaniu bytu najważniejszej bielskiej imprezy kulturalnej? Warto by.

Janusz Legoń



Foto: Dorota Koperska

szczegółową analizę, wspomnijmy tylko, że syn Arkadiny, młody pisarz Trieplew był pluszowym misiem, a jego ukochana – piękna Nina, która porzuca go dla starego pisarza Trigorina, reprezentowana była na scenie przez skrawek lekiej tkaniny. Tylko główna bohaterka była antropomorficzną lalką – a wszystkim animowała, rzeczywiście po mistrzowsku, jedna aktorka – Tita Iacobelli – tworząc niepozobawioną ironii i humoru, ale w istocie poruszającą smutną opowieść o samotnej starości i sile złudzeń. Ten spektakl, choć formalnie reprezentował Belgię, jest w istocie produkcją w pełnym tego słowa znaczeniu globalną. W 2012 chilijska aktorka i reżyserka Iacobelli spotkała mieszkającą od 1995 w Belgii Rosjanę Nataszę Belową na festiwalu La Rebelión de los Muñecos, który odbywał się w Santiago de Chile. Trzy lata później, znowu w Santiago, panie prowadziły wspólnie laboratorium teatralne poświęcone współczesnemu teatrowi lalek; po dwóch miesiącach wspólnej pracy postanowiły zrobić wspólny spektakl. Praca trwała trzy lata, odbywała się w Buenos Aires, Santiago, a wreszcie w Brukseli, gdzie w 2018 odbyła się premie-

rozumieć jako „wędrowanie”, ale też „przekraczanie granic”. W całkowicie zaciemnionej sali „Kubiszówki” publiczność przemieszczała się od stanowiska (mansjonu? instalacji?) do stanowiska, oglądając w każdym z nich zaskakujący i fantazjny i konwencjonalny mikrospektakl – niekiedy rodzaj żywego obrazu, czasem rodzaj teatru cieni, pacynek, maski. Skąpe światło wydobywało z ciemności naturalne materiały (drewno, woda, piasek, dym). Używano epidiaskopu i niby to amatorskiego filmu. A w niemal każdej sekwencji samotna aktorka mogła przerażać cyrkową sprawnością fizyczną. To poetyckie widowisko powstało w 2008 roku jako pierwszy spektakl teatru założonego przez Elise Vigneron, która z powodu kontuzji musiała zrezygnować z występów w cyrku. Przez lata miało wiele mutacji: plenerową (gdzie szum prawdziwego wiatru był dodatkowym tworzywem), czy z muzyką na żywo. W „Kubiszówce” można było oglądać wersję na aktorkę-solistkę, przy czym w odróżnieniu od wersji pierwotnej zamiast twórczyni spektaklu wystąpiła Kristina Dementeva. Trzeci laureat, hiszpańska „Mechanika duszy”,

● Siatkarze BBTS wracają do PlusLigi!

Siatkarze BBTS Bielsko-Biała, po czterech latach przerwy, ponownie zagrają w PlusLidze. Bielski zespół okazał się w przekroju całego sezonu najmocniejszy w pierwszoligowej stawce. BBTS wygrał sezon zasadniczy, a w fazie play-off nie przegrał żadnego spotkania!



Droga do awansu była niezwykle długa. Po wygraniu sezonu zasadniczego siatkarze przystąpili do play-offów. Na początek BBTS pewnie wygrał dwa spotkania z Legią Warszawa, zaś w półfinale okazał się – ponownie dwa razy – lepszy od Wisły Bydgoszcz. W finale przeciwnikiem bielszczan był zespół MKS-u Będzin, który również nie krył ekstraklasowych ambicji. Bielszczanie stanęli na wysokości zadania i trzykrotnie wygrali z rywalami nie ponosząc żadnej porażki. Nie były to jednak łatwe zwycięstwa. Bielscy siatkarze dwukrot-

nie wygrywali dopiero po tie-breakach.

Przed nowym sezonem w bielskim zespole dojdzie do sporych zmian. Wiadomo, że karierę zakończy kapitan BBTS-u Siergiej Kapelus. 40-latek pozostanie jednak w klubie i obejmie funkcję II trenera. Poza tym w zespole zabraknie atakującego Pawła Gryca, przyjmujących: Tomasa Piotrowskiego, Bartka Pietruczuka, Jana Lesiuka i Ryana Coenena oraz libero Kacpra Ledwonina. Na razie nie wiadomo kto wzmocni zespół.

● Rekord tym razem srebrny

Po pięciu latach dominacji na krajowych parkietach futsalowy zespół Rekordu Bielsko-Biała został zdetronizowany. Bielszczanie obecny sezon ligowy zakończą na drugim miejscu, a w gablocie pojawi się puchar za wicemistrzostwo kraju.

Rekord po w Polsce futsalowa potęga. Przez osiem kolejnych lat piłkarze z Cy-

gańskiego Lasu nie schodzili z podium mistrzowskich rozgrywek, a przez pięć

ostatnich sezonów nieprzerwanie zdobywali tytuły mistrzowskie.



Źródło: BTS Rekord

Każda passa kiedyś się jednak kończy. W tym roku mistrzem Polski w futsalu zostanie zespół Piasta Gliwice. Zadecydował o tym mecz przedostatniej kolejki rozgrywek, w którym gliwiczanie pokonali we własnej hali zespół Rekordu 5:2 (3:1). Tym samym na kolejną przez koniec Piast ma 5 punktów przewagi i nikt nie zabierze mu tytułu. Rekordzistom pozostaje tytuł wicemistrzowski oraz zdobyty kilkanaście dni wcześniej Puchar Polski.

● Podbeskidzie bez baraży

Kibice Podbeskidzia z pewnością czują duży niedosyt. Choć wiadomo było, że o awans do ekstraklasy nie będzie łatwo, dobra końcówka rundy jesiennej rozbudziła nadzieje przynajmniej na występ w meczach barażowych. Tymczasem Górale ostatecznie zajęli dopiero dziewiąte miejsce.

Oceniając grę Podbeskidzia na chłodno, trudno uwierzyć, że zespół ten walczył o miejsce barażowe aż do ostatniej ligowej kolejki. Przecież Górale w 14 spotkaniach rozegranych po zimowej przerwie tylko dwa razy wygrywali! 13 zdobytych w tym czasie punktów daje zaledwie 16. (a więc spadkowe) miejsce

w wiosennej tabeli. Nie ma się temu co dziwić: Podbeskidzie wiosną ani razu nie wygrało na własnym boisku (ostatnie domowe zwycięstwo to 4:0 z Górnikiem Polkowice 20 listopada). Szansę na grę w barażach, która tliła się do ostatniego meczu sezonu, powinno się więc rozpatrywać bardziej w kategoriach cudu niż wy-

walzonej na boisku premii. Z drugiej strony trzeba przyznać, że zespół miał spory potencjał. Wygrany 4:0 mecz z Widzewem czy pechowy remis 1:1 z Arką Gdynia pokazały, że ten zespół stać na wiele. Niestety, bardziej prawdziwy obraz zespołu to jednak ten z meczów ze Stomilem Olsztyn czy Zagłębiem Sosnowiec,

gdy Górale razili nieporadnością.

Kibice TSP o kończącym się sezonie powinni jak najszybciej zapomnieć. Natomiast pozostający w klubie trener Mirosław Smyła oraz działacze muszą wyciągnąć z niego wnioski. Pierwsze decyzje wydają się obiecujące. Do Bielska-Białej ściągnięto napastnika Krzysztofa Drzazgę, który wywalczył w tym sezonie awans z zespołem Miedzi. Oby nowy napastnik Górali za rok ponownie świętował awans, tym razem w Bielsku-Białej.

Reklama

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

GREEN HILL®

Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®

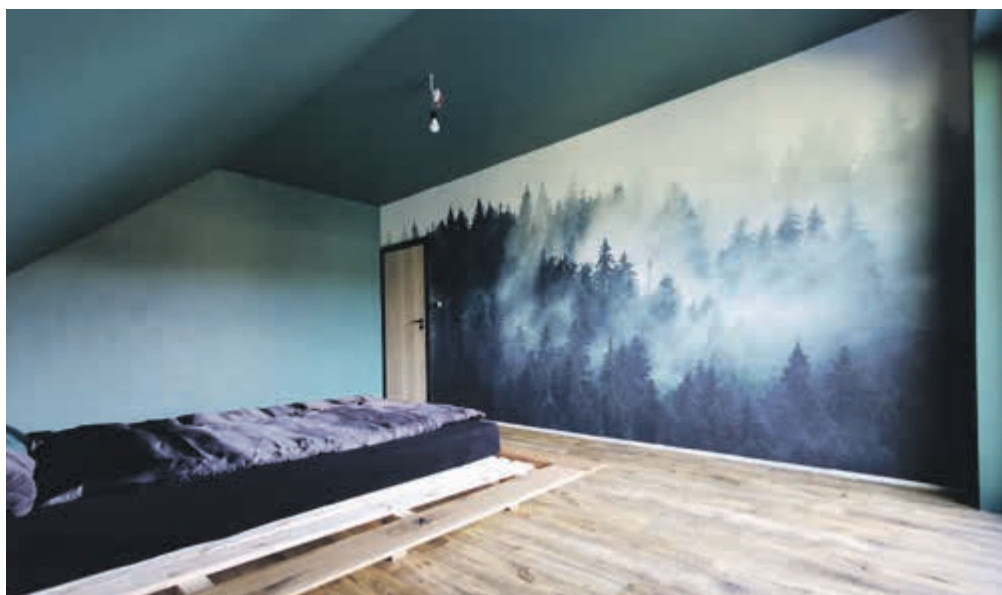
KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE



SALON TAPET

ZAPRASZAMY DO SALONU POKAZOWEGO PRZY UL. CIESZYŃSKIEJ 315B
PONAD 50-CIU PRODUCENTÓW TAPET, MURALI, FOTOTAPET
BLISKO 20 000 GOTOWYCH WZORÓW DO KAŻDEGO WNĘTRZA



OFERUJEMY PROFESJONALNY MONTAŻ!



ZMIENIAMY
WNĘTRZA

**BIELSKO-BIAŁA, UL. CIESZYŃSKA 315 B
OBOK LIDL, TEL: 504 170 173**

● Bajka o zakłamaney rzeczywistości, czyli kto się nabiera na fake newsy

Wyrzuciłam z grona moich znajomych na FB jednego faceta, znajomego z bardzo, bardzo dawnych lat. Wypisywał pod moimi postami opinie, które stoją w całkowitej sprzeczności z moimi.

Na początku dałam mu na to przyzwolenie. Pomyślałam sobie: każdy ma prawo do swojego zdania, niby dlaczego mam to cenzurować, ja - wielka przeciwniczka cenzury. Z czasem jednak stały się tak kontrowersyjne, a czasami chamskie, że bulwersowały nie tylko mnie, lecz innych moich facebookowych friends, którzy należą do tej samej bańki co ja, i myślą podobnie o wielu sprawach. Zdeenerwowałam się, chociaż z natury nam usposobienie pokojowe (przeciwieństwo agresywnego). I powiedziałam; dość. Nie jestem zupa pomidorową, nie wszyscy muszą mnie lubić i swoich, często rewanżystowskich opinii, wypluwać na moim wallu.

Jeśli chcesz, żeby Twoje życie było spokojniejsze, mniej stresujące, ogranicz swoją obecność w social mediach, a najlepiej raz na jakiś czas w ogóle wyloguj się z netu. Przyznam się - jak do uzależnienia - że ja osobiście bardzo lubię i doceniam, zarówno Internet jak i social media. Były moim łącznikiem z krajem, gdy mieszkalam poza Polską. Dzięki nim odnalazłam i jestem w stałym kontakcie z rodziną z Nowej Zelandii,

i różnych innych regionów dalszego i bliższego świata. Dla mnie ważna i użyteczna jest jasna strona social mediów. Mam jednak świadomość ciemnej strony tego światka, i to wcale nie tej najmroczniejszej.

Ledwie kilka dni temu wróciłam z podróży po świecie bibliotek i szkół. Tym razem odwiedzałam region na pograniczu Pałuk i Kujaw oraz Mazowsze w miejscu, gdzie już mocno zbliża się do Podlasia. Ciekawe miejsca i ciekawe spotkania. Z dziećmi rozmawiałam o bajkach a z młodzieżą - na bardzo poważne tematy. Wchodziliśmy my z kopytami w bliski im świat Internetu i social mediów, rozmawiając o etyce, prawdzie, półprawdzie i fake newsach.

Najtrudniej było z etyką, bo dla wielu z tych młodych ludzi to pojęcie jak z ery dinozaurów. Czasami ktoś nieśmiało powie: to taki przedmiot w szkole, jak ktoś nie chodzi na religię. Gdy pytam, co to znaczy postępować etycznie, zwykle pada: kulturalnie? Z głośno wybrzmiewającym na końcu znakiem zapytania. Kilka razy padła odpowiedź: to dobry człowiek. I to jest całkiem dobry punkt wyjścia. Na tych

spotkaniach mówię o etyce dziennikarskiej, że taki przedmiot miałam na stu-

na czynniki pierwsze: fake to fałszywa, news to informacja. Doskonale też zdaje



diach, a kończył się egzaminem, na ocenę! Najprościej zasady etyczne tłumaczę Dekalogiem. To młodzież rozumie i przy: nie kłamie, nie kradnie, nie zabija nawet zwierząt - możemy ruszyć dalej.

Z fake newsem nie ma problemu. Niemal każdy nastoletni dzieciak zna to pojęcie i potrafi je rozebrać

sobie sprawę, że fake newsy mają się dobrze w naszej medialnej i socialmedialnej rzeczywistości. Nie zdają sobie jednak sprawy, jak często i że dotyczą każdej sfery naszego życia. Oraz że powstają po to, by mocno namieszać ludziom w głowach. Tuż przy fake newsach pojawia się termin: dezinformacja, której

fałszywa informacja jest podstawowym narzędziem. (do tematu dezinformacji wrócę wkrótce)

W naszych rozmowach pojawia się też półprawda, wciskanie kitu czy chlapanie ozorem, co ślina na język przyniesie. Głównym przedstawicielem tego trendu był na szczęście już były pre-

że nawet to, co oni sami wrzucają do netu, nie jest czystą prawdą tylko prawdą przefiltrowaną. Dla jednych wciąż jest to prawda tylko trochę podrasowana, dla innych - pełnowartościowe kłamstwo.

Są też rozmowy o tym, czym się różni opinia od faktów. Bo że się różni, wiedzą intuicyjnie. Powoli uczą się rozumieć i stawiać granicę między tymi dwoma pojęciami. To ważne, bo z badań Pracowni Badań Społecznych wynika, że zaledwie 4.5% naszego społeczeństwa potrafi odróżnić opinię od faktów. Dodatkowo, 37% nigdy nie sprawdza wiarygodności tego, co czyta w sieci.

Dzieciaki są mądre, chociaż my dorośli, w swoim dorosłym zadufaniu twierdzimy, że mają pstro w głowie i cały czas tylko „siedzą” w telefonie. Może i siedzą, bo to też potwierdzają badania, z których wynika, że 96% nastolatków codziennie łączy się z Internetem i to na kilka godzin.

Dlatego tak ważne jest, by z nimi rozmawiać. Nie na zasadzie: do książki się weź! Bo Internet to zaraza, która robi papkę z twojego młodego mózgu! Rzeczowo, na poważnie, uczyć jak odróżniać informacyjne plewy od ziarna. Rozmawiać jak z osobami, które niedługo wezmą w swoje ręce naszą przyszłość.

Jolanta Reisch Klose
www.jolantareisch.pl

Reklama

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

BOSCO

RESTAURACJA

OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

**BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41**